

Miesięcznik powiatowy • Kolbuszowa • Cmolas • Dzikowiec • Majdan Królewski • Niwiska • Raniżów

ZIEMIA

KOLBUSZOWSKA

nr 4/52 • 23 kwiecień 2000 • cena 1,80 zł • indeks 32616 X • ISSN 1232-051X

- Zwyczaje Wielkanocne w Spiach



- XV sesja Rady Powiatu
- W Weryni powstaje WSP



- XXII sesja Rady Miejskiej
- Medal na 300-lecie



- Rozmowa z M. Maziarzem
- Laureaci z Lipnicy
- Majdańskie koło "Knieja"
- Straż Grobowa w Dzikowcu



- Kronika policyjna



*Z okazji radosnych Świąt
Zmartwychwstania Pańskiego,
serdeczne życzenia, radości, pokoju, nadziei
i miłości składa mieszkańcom
Powiatu Kolbuszowskiego
Przewodniczący Rady Powiatu - Dariusz Bździkot
Starosta - Zbigniew Lenart*



*Mieszkańcom Miasta i Gminy Kolbuszowa
pełnych pokoju i nadziei Świąt Wielkanocnych
z radosnym Alleluja*

Przewodniczący
Rady Miejskiej Jan
Wiącek

życzą:
Burmistrz Miasta
i Gminy
Zbigniew Chmielowiec



WODNY KOSZMAR KOLBUSZOWEJ

Całkowicie zalany Zakład Przetwórstwa Mięsnego "RADIKAL", 27 budynków podtopionych, ponad 2000 gospodarstw bez prądu, to efekt bardzo obfitych opadów deszczu i śniegu jakie nawiedziły rejon kolbuszowski 5 i 6 kwietnia.



Uparty rowerzysta przed kolbuszowskim skansenem.

Fot. B. Popek.

O godzinie 8.00 zostaje ogłoszony alarm powodziowy na rzece Nil w gminie Kolbuszowa, po niespełna dwóch godzinach rzeka osiąga punkt kulminacyjny. Dochodzi do całkowitego zalania ZPM "RADIKAL" i podtopienia 27 budynków w Kolbuszowej Dolnej. Woda zalewa także część kolbuszowskiego skansenu i część drogi krajowej nr 9 uniemożliwiając przejazd samochodom osobowym przez ponad 3 godziny. W akcji ratowniczej bierze udział Jednostka Ratowniczo Gaśnicza PSP w Kolbuszowej, 5 jednostek OSP, Policja, Zakład Usług Komunalnych. PPo godzinie 13 woda zaczyna stopniowo opadać, dzięki zanikającym opadom deszczu i śniegu. O godzinie 16, gdy woda opadła ok. 20 centymetrów zostaje odwołany alarm powodziowy.

W wyniku obfitych opadów śniegu i silnego wiatru zostaje powalonych kilka drzew, a 6 miejscowości (Hadykówka, Wilcza Wola, Ni-

wiska, Poręby Dymarskie, Cmolasy, Trzęsówka) pozbawionych zostaje prądu.

Kolejna powódź, która nawiedza Kolbuszowę w opinii mieszkańców jest najtragiczniejszą klęską żywiołową od ponad 30 lat. Uświadamia po raz kolejny naszym władzom samorządowym, że ta na pozór nie groźna rzeczka sieje wielki strach, zniszczenie i ogromne straty materialne. Mieszkańcy jednak muszą żyć w dalszym niepokoju i strachu bo na jej regulację nie prędko znajdą się pieniądze.

MICHAŁ KWIATKOWSKI

*Wszystkim naszym
Czytelnikom,
Współpracownikom
i Przyjaciołom życzymy, aby
blask Zmartwychwstałego
Chrystusa napełnił ich serca
radością, dobrocią i nadzieją.
Redakcja*

Linia o znaczeniu państwowym

Prawdą jest, że od 3 kwietnia 2000 r. nie jeżdżą pociągi osobowe łączące powiat kolbuszowski ze Stalową Wolą czy Rzeszowem. Liczymy jednak, że zawieszenie to i spowodowana tym przerwa nie potrwa długo. Sukcesem (jeżeli można o nim w tym kontekście w ogóle mówić) jest to, iż udało się stworzyć lobby parlamentarzyistów i samorządowców w obronie tej linii, w wyniku czego udało się doprowadzić do tego, iż linia relacji Ocice - Rzeszów została uznana jako linia o znaczeniu państwowym (Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 lutego 2000 r. w sprawie wykazu linii kolejowych, które ze względów gospodarczych, społecznych, obronnych lub ekologicznych mają znaczenie państwowe).

Mamy nadzieję, że po czasie niepogody nastąpi czas pogodny i będzie można znów wybrać się pociągiem do Rzeszowa do szkoły, pracy czy po prostu do znajomych.

(AC)

NA CZASIE...



Rys. Zbigniew Jujka

Na okładce: Rektor rzeszowskiej WSP podpisuje "Porozumienie" o utworzeniu szkoły wyższej w Weryni. Obok starosta Zbigniew Lenart i dyrektor administracyjny Maciej Lipski. Fot. Z. Czachor.

WYWIAD MIESIĄCA ...

Z Ulanowa do Kolbuszowej...

Z Mieczysławem Maziarzem - nefrologiem, ordynatorem sztucznej nerki w Kolbuszowej - rozmawia Benedykt Popek

Panie doktorze należy pan do najbardziej znanych osób w Kolbuszowej. Czy jest coś, czego mieszkańcy miasta i powiatu o panu i pańskiej rodzinie nie wiedzą?

- Tak, na przykład to, że mam 51 lat, że pochodzę z rodziny robotniczej... Ojciec mój był więźniem Majdanka i obozu koncentracyjnego w Bescheinigung w Północnej Westfalii w Niemczech. Po drugiej wojnie światowej wrócił do Polski i zamieszkał na stałe w Ulanowie. Przez okres ponad trzydziestu lat pracował jako elektromonter w elektrowni Stalowa Wola. Matka moja, jako szefowa kuchni przez blisko czterdzieści lat pracowała w Liceum Ogólnokształcącym w Ulanowie, w miejscu, w którym zamieszkał doktor Stanisław Krzaklewski, gdy przybył ze Lwowa. Dla mojej mamy był on zawsze wzorem wspaniałego człowieka i doskonałego lekarza. Również ówczesny dyrektor LO w Ulanowie mgr Michał Maziarz mile wspominał doktora Krzaklewskiego i jego rodzinę. Setki zaś pacjentów przez okres ponad 20-tu lat podążało z Ulanowa do Kolbuszowej za swoim najlepszym lekarzem. W Kolbuszowej zamierzał pracować mój brat Leszek, który pobierał stypendium fundowane z Kolbuszowej w latach 1969-1971, ale ostatecznie pozostał na swej uczelni pracując jako adiunkt - specjalista neurolog i specjalista neuropatolog w Klinice Neurologicznej w Poznaniu. Poza tym mam dwie siostry: Halinę, która ukończyła filologię polską na WSP w Rzeszowie, oraz Barbarę, żonę pilota Krzysztofa Wasilewskiego, który jako pierwszy Polak w stanie wojennym 1 kwietnia 1982 r. pokonał samolotem „żelazną kurtynę” przelatując z Krakowa do Wiednia. Barbara ukończyła w USA wyższe studia i pracuje jako programistka w Zakładach Energetycznych Stanu New York.

Chyba rozumiem dlaczego pan wybrał Kolbuszowę jako miejsce swojego życia...

- ... Słusznie. Będąc na czwartym roku studiów, w 1971 podjąłem taką decyzję i jeszcze jako student udałem się do Kolbuszowej gdzie podpisałem z przewodniczącym Rady Powiatowej panem M. Hawro umowę, na mocy której po ukończeniu studiów miałem pracować w Kolbuszowej.

Wróćmy jeszcze do Krzaklewskiego. Jaki charakter miał pierwszy pana kontakt z doktorem Stanisławem Krzaklewskim?

- Był bardzo serdeczny. Rozpocząłem staż specjalistyczny na chirurgii 1 września 1973 roku, już w nowym szpitalu. Doktor Krzaklewski zaprosił mnie do swojego domu i zaproponował mi wtedy wygłoszenie referatu na temat „Zachowawcze i operacyjne leczenie nadczynności tarczycy”, który wygłosiłem na posiedzeniu PTL w Kolbuszowej już dnia 12 września 1973 r. Doktor Krzaklewski brał mnie niemal codziennie jako asystę do wielu zabiegów operacyjnych i jemu zawdzięczam to, że do perfekcji nauczył mnie szycia chirurgicznego, znieczuleń, blokad, prób krzyżowych i rozpoznania nagłych przypadków chirurgicznych.

Ale chirurgiem pan nie został.

- Tak, to prawda. Nagła śmierć doktora Krzaklewskiego w czerwcu 1974 r. spowodowała, że raczej wolałem wybrać internę. Poza tym była mi ona bardziej przydatna, gdyż po ukończeniu stażu rozpocząłem pracę w Wiejskim Ośrodku Zdrowia w Wilczej Woli. Pracowałem na stanowisku kierownika i jednocześnie w Oddziale Wewnętrznym u pana doktora Ryszarda Dutkowskiego. Był on moim kierownikiem specjalizacji, na I stopień i II stopień z chorób wewnętrznych.

Słyszałem, że posiada pan jeszcze jedną specjalizację.

- Tak. Kierownikiem mojej drugiej specjalizacji był prof. dr hab. med. Władysław Sułowicz z Kliniki Nefrologicznej w Krakowie. Jest to specjalizacja II stopień z nefrologii, która jest rzadką, ale bardzo wysoko cenioną specjalizacją. Warto przypomnieć, że w województwie podkarpackim posiada ją tylko czterech lekarzy: ja, doktor Będkowski z Rzeszowa, doktor Kosicki z Przemyśla i doktor Glazar z Krosna. Uzyskanie tytułu nefrologa umożliwiło mi przeksztalcenie Oddziału Sztucznej Nerki w Oddział Dializoterapii i Nefrologii, który jest oddziałem wysokospecjalistycznym, posiada najwyższy III stopień referencji. Zaistniało w tym ciekawe zdarzenie. Oddział Dializoterapii i Nefrologii został zlokalizowany w miejscu, w którym mieszkał doktor Krzaklewski z rodziną, po przeniesieniu z Ulanowa do Kolbuszowej. To z pewnością dodaje mi sił i energii w działaniu.

Poza tym pełni też pan ważne stanowisko w SP ZOZ w Kolbuszowej.

- W 1995 r. wygrałem konkurs i zostałem powołany przez Wojewodę Rzeszowskiego na stanowisko zastępcy dyrektora ZOZ d/s lecznictwa. Od tego czasu współpracuję z dyrektorem Zbigniewem Strzelczykiem i jestem z tej współpracy bardzo zadowolony. Wiem, że reforma stwarza wiele problemów, ale to jest niezależne od nas.



Mieczysław Maziarz przy aparacie chemodializy, tzw. sztucznej nerce. Fot. B. Popek.

Medycyna panu doktorowi nie wystarcza, dużo się pan udziela społecznie.

- W ciągu dwudziestu siedmiu lat byłem współorganizatorem i uczestnikiem wielu imprez kulturalnych, sportowych i towarzyskich. Poza tym pełnię funkcję przewodniczącego Społecznego Komitetu Ochrony Zdrowia w Kolbuszowej, przewodniczącego Rady Rodziców LO w Kolbuszowej, przewodniczącego Grupy Organizacyjnej Duszpasterskiej Rady Parafialnej w parafii pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej. W styczniu br. zostałem powołany przez ks. biskupa Kazimierza Górniego na drugą kadencję, jako przedstawiciel dekanatu kolbuszowskiego w Diecezjalnej Radzie Duszpasterskiej w Rzeszowie.

Zaangażował się pan również w działalność samorządową. W dniu wyborów uzyskał pan najwyższą w powiecie liczbę - 954 głosów.

- Chciałem być radnym powiatowym, aby między innymi móc przedstawiać problemy kolbuszowskiej służby zdrowia na Radzie Powiatu. Poza pracą w Komisji Zdrowia nie interesowało mnie żadne stanowisko.

cd. na str. 4



Biskup Ordynariusz Kazimierz Górny w Oddziale Dializoterapii i Nefrologii.

cd. ze str. 3

**Spółeczeństwo kolbuszowskie obda-
rzyło pana najwyższym zaufaniem, mógł
więc pan sięgać po najwyższe stanowiska
w nowo powstałym powiecie.**

- Jeszcze raz powtarzam, że nie interesowały mnie żadne stanowiska. Chciałem tylko uczestniczyć w organizowaniu życia małych społeczności, scalać małe Ojczyzny w zdrowy organizm nowo powstałego powiatu, budować dobro naszej wspólnoty samorządowej na fundamentach odpowiedzialności, ofiarności, gospodarności, pracowitości, społecznego zaangażowania.

Jak ocenia pan aktualną sytuację w Radzie Powiatu?

- Uważam, że jest dobrze. Decyzje podejmowane są przede wszystkim w oparciu o analizy poszczególnych komisji Rady, Zarządu Powiatu i ekspertów. Ważne znaczenie mają też wnioski płynące od radnych w czasie sesji i zdrowy rozsądek.

Dotychczas nie wspominał pan ani słowa o swojej żonie i dzieciach.

- Żona moja jest Kolbuszowianką i pracuje jako główna księgowa w Fundacji na Rzecz Rozbudowy Szkoły Nr 2 w Kolbuszowej. Mam dwie córki i syna. Starsza - Magda ukończyła filologię romańską na UMCS w Lublinie i aktualnie kończy Francusko-Polską Podyplomową Szkołę Organizacji i Zarządzania przy UMCS w Lublinie. Młodsza córka - Marta zdaje w tym roku maturę, zaś syn Mirosław jest w I-szej klasie LO.

Widzę u pana pod biurkiem ostatnie numery Miesięcznika Powiatowego „Zie-



Wizytacja Oddziału Dializoterapii i Nefrologii. Od lewej: asystent Krystyna Tęcza, dyr. Irena Marcinek z Ministerstwa Zdrowia, prof. dr hab. med Władysław Sułowicz, oddziałowa Bronisława Zajac i ordynator Mieczysław Maziarz.

mia Kolbuszowska”. Domyślał się, że jest pan czytelnikiem tej gazety.

- Oczywiście, że czytam. Jest to w swoim rodzaju bardzo dobra gazeta i bardzo potrzebna. Uważam, że „Ziemia Kolbuszowska” z dużym obiektywizmem przedstawia fakty, w przeciwieństwie do innych gazet lokalnych. Korzystając z okazji wszystkim czytelnikom „Ziemi Kolbuszowskiej” życzę zdrowych i wesołych świąt, dużo zdrowia i optymizmu.

A panu doktorowi w imieniu czytelników czego życzyć?

- Chciałbym aby wreszcie kolbuszowska Służba Zdrowia otrzymała jakieś środki finansowe na restrukturyzację, na zakup nowoczesnej aparatury, abyśmy jako lekarze mogli czuć się pewnie w dobie reformy, abyśmy byli podobnie jak cały personel służby zdrowia lepiej za pracę wynagradzani. Poza tym chciałbym, aby znikła w Polsce i w naszym powiecie frustracja powodowana bezrobociem i brakiem środków do życia...

Dziękuję za rozmowę.

WSPÓLNOTA SAMORZĄDOWA...

STAROSTWO

WSP W POWIECIE KOLBUSZOWSKIM

Powiat kolbuszowski reprezentowany przez Zbigniewa Lenartę - starostę kolbuszowskiego i Jerzego Wilka - wicestarostę podpisał z Wyższą Szkołą Pedagogiczną w Rzeszowie reprezentowaną przez Włodzimierza Bonusiaka - rektora i Macieja Lipskiego - dyrektora administracyjnego porozumienie, którego przedmiotem jest przekazanie wybranych obiektów Zespołu Szkół Rolniczych w Weryni w celu uruchomienia zajęć naukowo - dydaktycznych w ramach Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie.

Jest to pierwsze tego typu porozumienie zawarte przez rzeszowską WSP, które obejmuje kompleksową współpracę uczelni z samorządem. Tym samym zakończono kilku miesięczny okres starań samorządu powiatowego dążącego do utworzenia na terenie Zespołu Szkół Rolniczych w Weryni możliwości kształcenia na poziomie wyższym niż średnie.

Rektor WSP Włodzimierz Bonusiak, w czasie konferencji prasowej, zapewnił, iż nie chodzi tu o "mnożenie bytów". Zaś uruchamiane studia licencjackie, stacjonarne na kierunku biologia - specjalność agrobiologia są wyjściem naprzeciw oczekiwaniom społecznym i pomoc tym, których po prostu na studia w Rzeszowie (lub in-

nych ośrodkach akademickich) nie stać.

Starosta kolbuszowski - Zbigniew Lenart zauważył, iż podpisanie powyższego porozumienia zakończyło I etap prac. Teraz rozpoczyna się etap II mający na celu adaptację budynków,



Konferencja prasowa w auli senatu WSP.



Podpisanie porozumienia poprzedziło wystąpienie rektora rzeszowskiej WSP Włodzimierza Binusiaka.



Porozumienie podpisuje starosta kolbuszowski Zbigniew Lenart.

aby zajęcia mogły rozpocząć się zgodnie z planem.

W nowo tworzonego ośrodka zamiejscowym WSP w Rzeszowie od 1 października 2000 r. rozpocznie naukę 25 studentów. Dzięki przekazaniu przez powiat kolbuszowski trzech

budynków, oraz udostępnieniu miejsc w internacie studenci i pracownicy naukowi zyskują bazę potrzebną do normalnej pracy. Ponadto przekazano 5 ha gruntów rolnych potrzebnych przy

uruchamianiu ośrodka eksperymentalnego dla potrzeb Zakładu Fizjologii Zwierząt i Immunologii Instytutu Biologii i Ochrony Środowiska WSP jako wyjściowej bazy dla Ośrodka Wdrażania Postępu w Hodowli Zwierząt. Utworzona zostanie również Terenowa Stacja Ekologiczna Instytutu Biologii i Ochrony Środowiska. W pałacyku, będącym niegdyś własnością hr. Jerzego Tyszkiewicza, powstanie Szkoła Letnia Centrum Kultury i Języka Polskiego dla Cudzoziemców. Będzie to miejsce mogące pomóc w lepszym poznaniu języka, kultury i tradycji polskiej.

Starosta kolbuszowski, uzupełniając wypowiedź rektora WSP o finansowaniu ośrodka według zasad obowiązujących w szkolnictwie wyższym, podkreślił rolę jaką odegra w tym zakresie Fundacja na Rzecz Rozwoju Oświaty, Szkolnictwa Wyższego i Kultury w powiecie kolbuszowskim.

Podsumowując należałoby zacytować słowa **Marka Koziorowskiego** - prodziekana ds. dydaktycznych wydziału matematyczno - przyrodniczego: "Powiat zyska istnienie na co dzień uczelni w swoim środowisku, a o korzyściach z tego płynących nie trzeba nikogo przekonywać. Uczelnia natomiast zyskuje możliwość działania w takich warunkach, w jakich przyjdzie jej absolwentom pracować na co dzień."

Pamiętając o roli Uniwersytetu w integracji społeczności regionalnej wielce zasadna jest wypowiedź **Waldemara Furmanka** - prorektora WSP: "Pragniemy, by uczelnia mocno wrażliwa w region. Jest to ważne szczególnie teraz, gdy wciąż szukana jest formuła utworzenia przyszłego Uniwersytetu."

ANNA CZACHOR
ZDJĘCIA ZYGMUNT CZACHOR



Porozumienie podpisują dyrektor administracyjny WSP Maciej Lipski i wicestarosta Jerzy Wilk.



W uroczystości podpisania porozumienia uczestniczyli przedstawiciele uczelni, oraz samorządu powiatowego i gminnego. Na pierwszym planie, od lewej Władysław Mytych, Jan Wiącek i Zbigniew Chmielowiec. Pierwszy od prawej Marek Koziorowski.

SERWIS INFORMACYJNY

- ▶ W dniu 21 marca 2000 r. zostało podpisane porozumienie pomiędzy Powiatem Kolbuszowskim a Wyższą Szkołą Pedagogiczną w Kolbuszowej dotyczące utworzenia szkoły wyższej w Weryni.
- ▶ Przystąpiono do realizacji inwestycji: budowy kotłowni w ZSR w Weryni i ZSZ w Kolbuszowej, budowy mostu na rzece Łęg i budynku Starostwa Powiatowego.
- ▶ Zdecydowano, iż od przyszłego roku szkolnego wprowadzony zostanie promocyjny system naboru uczniów szkół średnich z naszego powiatu do WSP. Polegać to będzie na tym, że w egzaminach maturalnych uczestniczyć będą przedstawiciele poszczególnych wydziałów WSP w Rzeszowie.
- ▶ Trwają także prace nad utworzeniem pozaszkolnego systemu edukacji języków obcych. Od 1 marca 2000 r. rozpoczął się kurs języka angielskiego, w którym uczestniczy 45 uczniów.
- ▶ Zarząd Powiatu zamierza poszerzyć działalność Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej w Kolbuszowej przez objęcie zakresem jej działania osób z upośledzeniem umysłowym. Z problemem tym wiąże się utworzenie w powiecie kolbuszowskim szkoły specjalnej. W tej sprawie podjęto już pewne kroki.
- ▶ W fazie końcowej jest opracowanie Strategii Rozwoju Powiatu, już w miesiącu kwietniu powinna być ona przedstawiona Radzie.

XV sesja Rady Powiatu

Radni dyskutują... O czym? O ważnych sprawach, które dotyczą mieszkańców powiatu.

Na początku XV sesji Rady Powiatu, która odbyła się 30 marca 2000 r., Rada przyjęła sprawozdanie **Zbigniewa Lenarta** – starosty kolbuszowskiego za prac Zarządu Powiatu (patrz: Serwis Informacyjny).

Następnie **Dariusz Bździkot** - przewodniczący Rady udzielił głosu radnemu **Tadeuszowi Poślusznemu** – przewodniczącemu Komisji Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej, Rolnictwa i Leśnictwa. Mówiąc o pracy swojej komisji przewodniczący wspominał o Pakiecie dla Wsi i Rolnictwa przygotowanym przez Rząd Polski. Nie widzi on wielu możliwości pomocy przez powiat rolnictwu. Tym bardziej, że brak jest informacji ze strony ODR – ów, Giełdy Rolniczej jak i Urzędu Wojewódzkiego.

W sprawie tej zabrał głos **Grzegorz Ziemiański** – dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Przyrody. Potwierdził on, że w ustawach regulujących działalność Wydziału ma bardzo nikle zapisy dotyczące działalności rolniczej, praktycznie żadnej. Dyrektor przypomniał o spotkaniach jakie miały miejsce w Starostwie lub poza nim, a które miały na celu pomoc dla środowiska wiejskiego. Jedną z form działania jaką może Starostwo zaproponować jest refundacja rolnikowi środków jakie wydał na zalesienie gruntów porolnych.

Kolejną osobą, która zabrała głos w dyskusji dotyczącej rolnictwa był **Józef Flaga** – dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale. Pan dyrektor przedstawił kilka danych statystycznych dotyczących powiatu. Stwierdził, że działania ODR idą w dwóch kierunkach: doradztwa rolnikom w wprowadzaniu nowych technologii i form organizacji pracy. Wspominał o tworzeniu grup producenckich. Ponieważ rolnicy do takiej formy produkcji nie są przekonani wobec tego Ośrodek zatrudnił radcę prawnego, którego zadaniem jest przybliżenie rolnikom takiej formy działalności. Jeżeli chodzi o skup zbóż to będzie się on odbywał w tym roku na podobnych zasadach jak w roku ubiegłym. Ośrodek prowadzi również działania w zakresie szkoleń dla bezrobotnych, młodych ludzi chcących się przekwalifikować. Dużym zainteresowaniem cieszą się kursy wikliniarstwa, obsługi kas fiskalnych, prowadzenia działalności na własny rachunek. Dyrektor WODR mówił również o szansie skorzystania ze środków

programu „SAPARD”, z którego będą mogli korzystać również gospodarstwa indywidualne. Mówiąc o pracy swojej jednostki dyrektor stwierdził, że prowadzona przez niego placówka prowadzi promocje rolnictwa powiatu, wydaje przewodniki i foldery, organizowane są giełdy promocji (kolejna odbędzie się w dniach 24-25 czerwca połączona będzie z wystawą zwierząt gospodarskich i ogrodnictwem)

Kolejnym referentem w zakresie rolnictwa był dr **Wilhelm Pitera** – dyrektor Wojewódzkiej Inspekcji Nasiennej. Oczywiście Inspekcją swe zadania prowadzi zgodnie z ustawą o nasiennictwie tj. bada stan nasion wprowadzanych do obrotu i sama zajmuje się ich produkcją. W chwili obecnej jeden inspektor przypada na obsługę powiatów: kolbuszowskiego i leżajskiego. Co ciekawe powiat kolbuszowski zajmuje pierwsze miejsce w kraju pod względem zakupu materiału siewnego zbóż i sadzianek, natomiast pod względem produkcji – ostatnie. Według dr Pitera podstawowym problemem jest brak rynków zbytu. Ponadto stwierdził, iż zostały już poinformowane gminy o dotacji budżetowej do materiału siewnego oraz o wyjątkowo dużej dotacji do sadzianek (dwukrotnie większe niż w roku ubiegłym). Według nich szansą dla rolnictwa jest szkółkarstwo (truskawki, drzewa owocowe).

Pani **Anna Marczak** reprezentowała Małopolską Giełdę Rolno – Towarową. Licząca 6 lat placówka w ostatnim czasie unowocześniła plac do handlu, przystąpiła do budowy hali do handlu, itp. Pamiętając o sytuacji rolnika, który obecnie praktycznie nie jest w stanie sam spełnić

wymogów jakie oczekują od niego handlowcy, giełda pomaga w zagospodarowaniu produktów rolnych. Wspomniała również o możliwości współpracy giełdy z gminami dotyczącą wyku pu akcji.

Przedstawiciel wojewody **Marian Drzał** dokonał analizy rolnictwa w odniesieniu do poszczególnych branż (mleczarskiej, zbożowej, mięsnej).

Po tych wystąpieniach rozpoczęła się dyskusja na temat rolnictwa. Wzięli w niej udział m.in. Stefan Wrzask, Stefan Orzech, Leonard Fryc, Eugeniusz Dec, Stanisław Mazan, Józef Kardyś, Władysław Mytych.

Ponadto na sesji zostały podjęte uchwały:

- W sprawie zmiany uchwały Nr VII/34/99 Rady Powiatu Kolbuszowskiego z dnia 30 marca 1999r. w sprawie powołania Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Kolbuszowej i nadania statutu (Na wszystkie pytania w tej sprawie odpowiadała Iwona Magryś – Kierownik PCPR – u. Uchwałę radni przyjęli jednogłośnie).

- W sprawie zaciągnięcia kredytu na finansowanie inwestycji powiatowej pod nazwą: Budowa kotłowni olejowo – gazowej w budynku Zespołu Szkół Zawodowych w Kolbuszowej

- W sprawie zaciągnięcia kredytu na finansowanie inwestycji powiatowej pod nazwą: Budowa kotłowni olejowo – gazowej w budynku Zespołu Szkół Rolniczych w Weryni

- W sprawie zaciągnięcia zobowiązania na realizację inwestycji powiatowej pod nazwą: budowa mostu na rzece Łęg w miejscowości Spie (Jerzy Wilk – wice starosta kolbuszowski referował zasadność powyższych uchwał. Przyjęto je jednogłośnie).

- W sprawie zmiany w budżecie powiatu na rok 2000 (skarbnik – Małgorzata Letniowska uzasadniła, iż powyższe zmiany są podyktowane decyzją wojewody podkarpackiego dotyczącą zmiany kwot dotacji).

- W sprawie zatwierdzenia planu gospodarowania Powiatowym Funduszem Gospodarki Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym (Powiatowy Fundusz wiąże się bezpośrednio z Państwowym Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym, tj. zbiór map, matryc. Tych i innych informacji udzielił Zdzisław Stępień – geodeta powiatowy).

- W sprawie dokonania zmiany działek gruntowych (Sprawę referował wice starosta, uchwałę przyjęto jednogłośnie).

Ponadto poruszano inne sprawy m.in. zakup samochodu osobowego dla Zarządu Dróg Powiatowych, omówiono propozycję UMiG w Kolbuszowej dotyczącą wprowadzenia płatnych parkingów, i inne.

ANNA CZACHOR

V Edycja Konkursu w roku 2000

„Pięknie u ciebie, pięknie może być i u mnie”

Dla podniesienia estetyki miasta Zarządu Osiedli Nr 1, 2, 3 w Kolbuszowej ogłaszają letni konkurs na ładny balkon, taras, ogródek na terenie miasta. W celu dokonania oceny Zarządy powołają Komisję konkursową. Dla wyróżnionych przewidziano nagrody w każdej kategorii.

Kryteria oceny:

Balkony - kompozycja, ukwiecenie, wrażenie estetyczne

Tarasy, ogródki - kompozycja, ukwiecenie, wykorzystanie materiałów naturalnych (kamień, drewno),

Budowle ogrodowe (altanki, pergole, cienniki, skalniki, oczka wodne), sensowny podział na część wypoczynkową i użytkową, wkomponowanie w otoczenie, wrażenie estetyczne.

Konkurs rozstrzygnięty zostanie w miesiącu sierpniu 2000r.

ZARZĄDY OSIEDLI NR 1, 2, 3

MIASTO I GMINA KOLBUSZOWA

XXII sesja Rady Miejskiej

29 marca 2000 r. w budynku Miejskiego Domu Kultury w Kolbuszowej, odbyła się XXII sesja Rady Miejskiej, tzw. sesja budżetowa. Otworzył ją przewodniczący Rady Jan Wiącek, przedstawiając porządek obrad. Pierwszym punktem obrad było uchwalenie budżetu Miasta i Gminy na rok 2000. Burmistrz Zbigniew Chmielowiec omówił projekt budżetu opracowany przez Zarząd, a następnie przedstawiony i analizowany przez wszystkie komisje Rady Miejskiej. Z kolei skarbnik Miasta i Gminy Stanisław Zuber, przedstawił dochody na rok 2000. Dla gminy Kolbuszowa kwota subwencji wyrównawczej z tytułu niskich dochodów własnych na mieszkańca została zmniejszona o 5 314 zł, subwencje oświatową zmniejszono o 223 817 zł, planowaną kwotę wpływów z tytułu udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych, zmniejszono o 73 736 zł. Łączna kwota zmniejszonej subwencji wynosi więc 302 866 zł. Ponadto, Wydział Finansowy Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego poinformował Gminę, że zmniejsza planowane wcześniej dotacje: - na oświetlenie ulic ze 160 tys do 82 tys. zł, - na świadczenie usług opiekuńczych z 32 740 zł. do 25 000 zł, - na zasiłki okresowe z 1 054 121 zł do kwoty 1 000 000 zł, - na zasiłki pielęgnacyjne z 74 200 zł do 68 800 zł. Ogółem wcześniej planowane środki na zadania powierzone gminie zmniejszono o kwotę 150 120 zł.

Następnie burmistrz Miasta i Gminy Zbigniew Chmielowiec omówił wydatki budżetowe na rok 2000. Współfinansowanie budowy ronda przy ul. Rzeszowskiej w części będzie należeć do UMiG, który ma wykupić grunt, natomiast resztę kosztów związanych z pracami ma pokryć Urząd Marszałkowski i Dyrekcja Dróg Publicznych. W ramach prowadzonych inwestycji infrastrukturalnych, zaplanowano kontynuację budowy wodociągu Przedbórz - Huta Przedborska, oraz odcinek wodociągu w Kolbuszowej Dolnej. Zapla-

nowano również środki na utrzymanie dróg gminnych, oraz remonty ulic w mieście. Przekazane zostaną dotacje przedmiotowe dla Zakładu Usług Komunalnych, oraz Zakładu Wodno - Kanalizacyjnego.

W dalszym ciągu przekazywane będą środki na budowę cmentarza komunalnego. Do nowych zadań inwestycyjnych, wprowadzono budowę hydroforni na osiedlu Polna, celem zabezpieczenia odpowiedniego ciśnienia wody w tej części miasta, oraz w Nowej Wsi. Ponad 50% środków wydatkowanych z budżetu pochłonie oświata, poza bieżącymi potrzebami placówek przewidziano również środki na inwestycje w szkołach. Niestety, jak powiedział pan burmistrz nie znalazły pokrycia w środkach finansowych planowane podwyżki dla nauczycieli. Braki występujące w oświacie kształtują się na poziomie 600tys. złotych

Ogólnie budżet przedstawia się następująco:

- Dochody związane z realizacją zadań powierzonych, realizowanych w drodze umów lub porozumień między jednostkami samorządu terytorialnego wyniosą **73 939 zł**,
- dochody związane z realizacją zadań z zakresu administracji rządowej zlecone gminie ustawowo wyniosą **2 003 358 zł**.
- Wydatki budżetu Miasta i Gminy planowane na rok 2000 wyniosą **22 078 973 zł**.
- Wydatki związane z realizacją zadań z zakresu administracji rządowej zleconych gminie ustawowo wyniosą **2 003 358 zł**
- Splata rat kredytów i pożyczek wyniesie **846 050 zł**.

Następnym punktem obrad sesji była informacja na temat Służby Zdrowia, którą przedstawił dyrektor SP ZOZ w Kolbuszowej Zbigniew Strzelczyk.

Jako kolejni zabrali głos dyrektorzy Zakładów Komunalnych. Składali sprawozdania

ze swojej działalności za rok 1999. Sprawozdanie na temat działalności Zakładu Wodno - Kanalizacyjnego za rok 1999 złożył dyrektor pan Mieczysław Skowron, a z działalności Zakładu Usług Komunalnych omówił dyrektor Andrzej Andrys. Sprawozdanie o działalności Zakładu Ciepłownictwa i Administracji Zasobem Mieszkaniowym w Kolbuszowej, przedstawił dyrektor Jan Kosiorowski.

W dalszej części obrad Rada Miejska podjęła następujące uchwały w sprawie:

- zaciągnięcia kredytu w Banku Inicjatyw Gospodarczych BIG S.A. w Warszawie Oddział w Rzeszowie, ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej na finansowanie budowy Szkoły Podstawowej w Kupnie,
- zaciągnięcia pożyczki w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie na finansowanie zmiany systemu ogrzewania w Szkole Podstawowej Nr 1 w Kolbuszowej i Szkole Podstawowej w Przedborzu,
- wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości gruntowej własności MiG Kolbuszowa położonej w Kupnie,
- oraz nadania imienia „Konstytucji 3 Maja” Szkole Podstawowej w Widelce

ELŻBIETA SYPER

Ogłoszenia

ZARZĄD MIASTA I GMINY INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Kolbuszowej, ul. Obrońców Pokoju 21

WYWIESZONY ZOSTAŁ

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r., o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. Nr 115, poz. 741 z późn. zmianami) wykaz nieruchomości lokalowych położonych w Kolbuszowej przy ul. Piłsudskiego 6/10/33 przeznaczonych do zbycia w trybie bezprzetargowym.

ZARZĄD MIASTA I GMINY INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Kolbuszowej, ul. Obrońców Pokoju 21

WYWIESZONY ZOSTAŁ

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r., o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. Nr 115, poz. 741 z późn. zmianami) wykaz nieruchomości lokalowych położonych w Kolbuszowej przy ul. Zielonej, Pl. Wolności, Budowlanych przeznaczonych do zbycia w trybie bezprzetargowym oraz położonych we wsi Kolbuszowa Górna i Poręby Kupieńskie przeznaczonych do zbycia w trybie przetargowym.

Mc Donald's gości dzieci z Kolbuszowej

W dniu 6 marca br. 30-o osobowa grupa wychowanków Świetlicy Profilaktyczno - Wychowawczej z Kolbuszowej została gościnnie przyjęta przez Restaurację Mc Donald's w Rzeszowie. Dzieci były bardzo zadowolone z pobytu i otrzymanych firmowych upominków. Zapoznaly się z tokiem pracy restauracji szybkiej obsługi i miło spędziły czas. Organizatorem wyjazdu była Świetlica Profilaktyczno - Wychowawcza, która wraz z Polskim Komitetem Pomocy Społecznej Zarządu Miejsko - Gminnego w Kolbuszowej składa serdeczne podziękowania dyrekcji i personelowi restauracji Mc Donald's z Rzeszowa.

(Z CH)

Szanowni mieszkańcy!!!

Urząd Miasta i Gminy w Kolbuszowej informuje, że realizując założenia ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U.Nr 132, poz. 622 z późniejszymi zmianami) dot. tworzenia warunków do selektywnej zbiórki odpadów, wprowadza się z dniem 1 kwietnia 2000 r. na terenie miasta Kolbuszowa jako program pilotażowy selektywną zbiórkę szkła.

Celem realizacji w/w programu tut. Urząd zakupił 12 szt. dwukomorowych pojemników typu "igloo" przystosowanych do prowadzenia selektywnej zbiórki szkła. Pojemniki są dwukolorowe (biało - zielone), a na nich znajdują się oznaczenia dot. prawidłowej ich eksploatacji:

- pojemnik biały przeznaczony jest na szkło bezbarwne (wrzucamy opakowania ze szkła bezbarwnego: butelki, słoiki, pojemniki, stłuczkę szklaną wolną od zanieczyszczeń metalami i tworzywami itp.)

- pojemnik zielony przeznaczony jest na szkło kolorowe.

Do pojemników nie wrzucamy: szkła zbrojonego, fajansu, porcelany, zużytych żarówek i lamp neonowych, kapsli od butelek, korków.

Pojemniki będą ustawione w następujących punktach Kolbuszowej:

- | | |
|---------------------------------------|----------|
| ul. Krakowska obok bloków „Igloopolu” | - 2 szt. |
| ul. Piłsudskiego blok 6/10 | - 1 szt. |
| ul. Targowa obok biblioteki | - 1 szt. |
| ul. Wolska obok stadionu | - 1 szt. |
| ul. Ks. L. Ruczki | - 3 szt. |
| ul. Partyzantów | - 1 szt. |
| ul. Jana Pawła II | - 1 szt. |
| ul. Grunwaldzka obok szpitala | - 1 szt. |
| ul. Wolska obok bloku Gosp. Rybnego | - 1 szt. |

BURMISTRZ MIG
KOLBUSZOWA



DNI KOLBUSZOWEJ 2000

27.04.2000 (CZWARTEK) – 3.05.2000 (ŚRODA)

300 LAT MIASTA
KOLBUSZOWA

DATA	GODZINA	IMPREZA	ORGANIZATOR	MIEJSCE
27. 04.	17 ⁰⁰	Język i styl Konstytucji 3 Maja na tle polszczyzny oświeceniowej – referat prof. dr hab. Kazimierza Ożoga – WSP Rzeszów	Biblioteka	Biblioteka
28. 04.	16 ⁰⁰ 18 ⁰⁰ 18 ²⁰ 20 ⁰⁰	Koncert Orkiestr Dętych – Polskiej i Francuskiej Recital muzyki poważnej Otwarcie wystawy „Artyści kolbuszowscy w roku jubileuszowym” Koncert zespołów młodzieżowych działających przy MDK	MDK MDK MDK MDK	Rynek (MDK) MDK MDK MDK
29. 04.	9 ⁰⁰ 16 ⁰⁰ 16 ⁰⁰ – 17 ⁰⁰ 19 ⁰⁰ – 2 ⁰⁰	Biegi przełajowe Mecz piłki nożnej (juniorzy O) Kolbuszowianka – Izolator Boguchwała Koncert dzieci PSM I-st. w Kolbuszowej Koncert grupy KSU, po koncercie dyskoteka z RMF FM	Stadion Stadion PSM I st. UMiG RMF FM	Stadion Stadion MDK Stadion
30. 04.	16 ³⁰ 18 ⁰⁰ – 21 ³⁰	Mecz piłki nożnej (seniorzy R) Kolbuszowianka – Czuwaj Przemysł Popołudnie z rodziną i radiem RMF FM Występ zespołu „Taxi Skafander”	Stadion UMiG RMF FM	Rynek
1. 05.	9 ³⁰ - 13 ⁰⁰ 11 ⁰⁰ i 12 ¹⁵ 16 ⁰⁰ 10 ³⁰	Blok programowy zespołów działających przy MDK (tańce, zespół wokalny, chór). Konkursy pn. „Dzieci dzieciom” Mecz piłki nożnej (orliki M) Kolbuszowianka – Stal Rzeszów Kabaret dla dzieci „1001 Dalmatyńczyków” Uroczysta Msza Św. za Sybiraków z intencji Związku Sybiraków oddział Kolbuszowa (Telewizja)	MDK Stadion MDK Kościół p.w. Św. Brata Alberta	MDK Stadion Rynek (MDK)
2. 05.	10 ⁰⁰ 14 ⁰⁰ 18 ⁰⁰ 20 ⁰⁰ - 21 ⁰⁰	Turniej Szachowy z okazji Dni Kolbuszowej Kolarstwo terenowe wyścig o puchar Prezydenta Fundacji na rzecz Kultury Fizyczne i Sportu – sponsor GC NOWINY Spektakl Teatru im. W. Siemaszkowej „Będę twoim ukochanym” – komedia dla dorosłych Koncert muzyki ludowej w wykonaniu Kapeli W. Pogody, Zespołu „Górnicy” i Kapeli ludowej z Widelki oraz Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Kolbuszowskiej	MDK UKS SP 2 MDK MDK	MDK Stadion MDK MDK
3. 05.	8 ⁰⁰ - 10 ⁰⁰ 10 ³⁰ 10 ³⁰ 11 ³⁰ 12 ⁰⁰ 15 ⁰⁰ - 17 ⁰⁰ 17 ⁰⁰ 19 ⁰⁰ - 20 ⁰⁰ 20 ⁰⁰ 21 ⁰⁰	Przejazd Orkiestry Dętej MDK ulicami miasta. Uroczysta Msza św. za Ojczyznę z intencji Starostwa Powiatu Kolbuszowskiego i Urzędu Miasta i Gminy w Kolbuszowej. Mecz piłki nożnej (juniorzy O) Kolbuszowianka – Chemik Pustków Przemarsz do MDK i złożenie kwiatów pod tablicą upamiętniającą 200-lecie Konstytucji 3 Maja. Uroczysta Sesja Rady Powiatu Kolbuszowskiego ora z Rady Miejskiej w Kolbuszowej. Popołudnie z Radiem „Leliwa” i GC Nowiny dla dzieci – konkursy, zabawy, muzyka. Bieg uliczny o Puchar Burmistrza MiG Kolbuszowa. (sponsor Mac Donald’s i PZU S.A.) Monika Salista – koncert laureatki telewizyjnej „Szansy na sukces” Nowiny i radio Leliwa Koncert muzyki estradowej. Pokaz sztucznych ogni.	MDK Kościół p.w. Wszystkich Świętych Stadion MDK Radio „Leliwa” Przegląd Kolb. Rynek MDK UMiG	Stadion Stadion Rynek (MDK) Rynek Rynek (MDK) Rynek

Głównym sponsorem obchodów DNI KOLBUSZOWEJ są Zakłady Piwowskie w Leżajsku, a także Przedsiębiorstwo Produkcji lodów "KORAL" i Zakład Ubezpieczeń PZU S.A.

Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do zmian w programie imprez. W przypadku niepogody w nawiasach podano alternatywne miejsca odbywania się imprez.

ZAPRASZAMY!

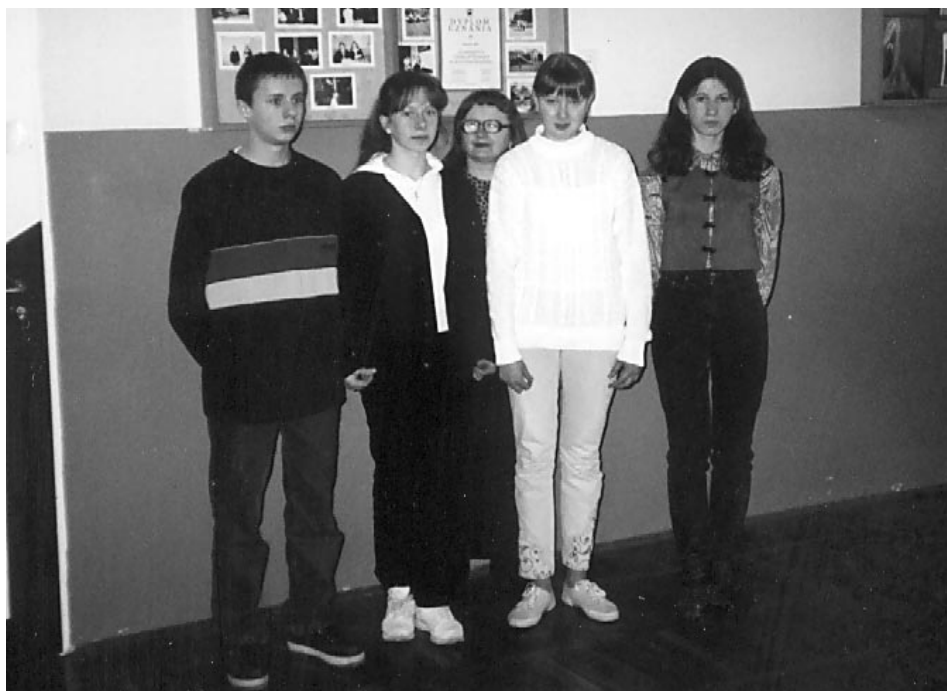
OŚWIATA I WYCHOWANIE...

Laureaci z Lipnicy

Szkoła Podstawowa w Lipnicy należy do tych nielicznych szkół wiejskich, które mogą się poszczycić, że ich uczniowie kwalifikują się nie tylko do wojewódzkiego etapu konkursów przedmiotowych, ale także zostają ich laureatami i mają zaszczyt reprezentować nasze województwo na szczeblu centralnym. W Lipnicy już dawno przełamano mit, że tylko uczniów z dużych szkół miejskich stać na osiągnięcie najwyższych laurów w nauce. Również i w tym roku uczniowie lipnickiej szkoły chyba jako jedyni z całego powiatu kolbuszowskiego zostali laureatami konkursów przedmiotowych szkół podstawowych.

W Rzeszowie 18 marca br. odbył się Wojewódzki Konkurs Języka Rosyjskiego. Zakwalifikowało się do niego 4 uczniów z Lipnicy. W tych wojewódzkich językowych popisach wypadli bardzo dobrze, wręcz wspaniale. Trzy uczennice lipnickiej szkoły: Justyna Bieliń, Beata Rusin i Anna Mrocza zostały laureatkami. Konkurencję miały nie byle jaką, bo do wojewódzkich eliminacji zakwalifikowało się 73 uczniów z całego Podkarpacia. Uczennice z Lipnicy przygotowane przez panią mgr Marię Kosiorowską osiągnęły świetne wyniki. Na 100 możliwych punktów do zdobycia uzyskały: J. Bieliń - 99 pkt., B. Rusin - 98 pkt., A. Mrocza - 93 pkt. Najlepsza z nich będzie reprezentować nasze województwo na olimpiadzie centralnej, która odbędzie się w Warszawie.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że pani mgr Kosiorowska ucząca języka rosyjskiego od wielu lat w Lipnicy wychowała już ponad



Uczestnicy konkursu języka rosyjskiego z Lipnicy, z opiekunem Marią Kosiorowską.

40 laureatów, z tego 11 uczestników olimpiady centralnej.

Szkoła w Lipnicy w ostatnich latach miała nie tylko laureatów z języka rosyjskiego. W 1997 r. uczeń tej szkoły Ireneusz Giza był laureatem konkursu historycznego, Joanna Nowak była zwyciężczynią Wojewódzkiego Konkursu Poezji i reprezentowała województwo

rzeszowskie na Ogólnopolskim Konkursie Poezji w Kołobrzegu. Michał Mrocza zwyciężył w wojewódzkim konkursie plastycznym, Agnieszka Puk zdobyła I miejsce w wojewódzkim konkursie recytatorskim, a Adam

Tęcza był uczestnikiem ogólnopolskich zawodów tenisa stołowego.

Uczniowie lipnickiej szkoły co roku udowadniają, że z małej wiejskiej szkoły można jechać do dużych miast, w tym do Warszawy nie tylko po to, by je zwiedzać, ale również by rywalizować z najlepszymi z całej Polski.

(WM)

W SŁUŻBIE ZDROWIA ...

Dr n. med. Jarosław Ragan radzi:

NOWOTWÓR ZŁOŚLIWY GRUCZOŁU PIERSIOWEGO (RAK PIERSI) cz. I.

Rak piersi jest najczęstszym nowotworem złośliwym u kobiet w Polsce. Na chorobę tę zapada jedna na 12 kobiet. W skali kraju jest to około 10 tys. nowych zachorowań corocznie, oraz około 5 tys. zgonów rocznie z powodu tej choroby. Szczególnie wysoka zapadalność na raka piersi jest na Górnym Śląsku, Warszawie, w Wielkopolsce i na Kaszubach. 80% wszystkich nowotworów piersi stwierdza się u kobiet po 50 roku życia.

CZYNNIKI RYZYKA :

Nie znamy bezpośredniej przyczyny powstawania nowotworów złośliwych piersi, możemy tylko określić, z pewnym prawdopodobieństwem, jaki wpływ na powstanie raka mają określone czynniki. Nazywamy je czynnikami ryzyka.

1. **Cykl miesięczkowy** – zarówno wczesne pokwitanie (pierwsza miesiączka), jak i późny wiek przekwitania (menopauza) wydają się zwiększać ryzyko zachorowania na raka piersi.
2. **Ciąża** – ogólnie przypuszcza się, że ciąża

przeżyta w bardzo młodym wieku zmniejsza ryzyko zachorowania na raka piersi. Istotny wpływ na poziom ryzyka może mieć liczba cykli miesięczkowych przed pierwszą ciążą. Na przykład dobrze odżywiona dziewczynka w Wielkiej Brytanii zaczyna miesiączkować przeciętnie w wieku 12 lat, ale średni wiek pierwszej ciąży wynosi 26 lat. Oznacza to, że przeciętnie miesiączkuje ona przez 13 lat zanim zajdzie w ciążę. Niedozrywiona nastolatka w Azji może natomiast nie miesiączkować do 17, 18 roku życia, ale zdarza się, że pierwsze dziecko rodzi tuż po rozpoczęciu miesiączkowania. Ryzyko zachorowania na raka piersi u kobiet, które urodziły pierwsze dziecko przed 25 rokiem życia, jest o połowę mniejsze w stosunku do tych, które urodziły po 30 roku życia lub tych, które nigdy nie rodziły.

3. **Karmienie piersią** – badania sugerują, że jedną z najprostszyc i zarazem skuteczną metodą ochrony przed zachorowaniem na raka piersi jest karmienie piersią.

4. **Aborcja i poronienia** – ryzyko zachorowania na raka piersi jest znacznie wyższe u kobiet, które chociaż jeden raz poddały się zabiegowi przerwania ciąży.
5. **Dieta** – wykazano zależność pomiędzy zachorowalnością na raka piersi a spożyciem tłuszczów zwierzęcych. Kobiety otyłe częściej chorują na raka piersi, wynika to z faktu, iż ilość estrogenów produkowanych z hormonów kory nadnerczy w okresie przekwitania zależy od ilości tkanki tłuszczowej. Estrogeny zaś zwiększają ryzyko rozwoju nowotworu. U kobiet otyłych nowotwór piersi jest trudniejszy do wykrycia i dlatego jest rozpoznawany w bardziej zaawansowanym stadium.
6. **Alkohol** – ostatnie badania wskazują na wzrost ryzyka zachorowalności na raka piersi u kobiet nadużywających alkoholu. Ryzyko to dotyczy kobiet, które spożywają więcej niż 40 g czystego alkoholu dziennie.
7. **Palenie tytoniu** – większość badań nie potwierdza jakiegokolwiek związku pomiędzy paleniem tytoniu a powstaniem nowotworów złośliwych piersi.
8. **Stres** – jak wyżej
9. **Aktywność fizyczna** – prawdopodobnie poprzez wpływ na wagę ciała, a także na cykl miesięczkowy, jest czynnikiem ochronnym przed zachorowaniem na nowotwory złośliwe piersi.
10. **Ryzyko rodzinne** – jest największe, jeśli rak piersi wystąpił u krewnych I stopnia, szcze-

cd. na str. 10

WSPOMNIENIE...

25 marca br. zmarł nagle nasz kolega starszy felczer medycyny **Józef Mazur**.

Urodził się 14.01.1937 roku w Majdanie Sieniawskim pow. Jarosław. Szkołę Podstawową ukończył w swojej rodzinnej miejscowości, następnie Szkołę Elektryczną w Jarosławiu, oraz Liceum Felczerskie w Przemyślu. Po zdanych egzaminach rozpoczął pracę w Ośrodku Zdrowia w Przysłupiu skąd został powołany do służby wojskowej. Po ukończeniu służby wojskowej wraca do pracy zawodowej w Powiatowej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Kolbuszowej. Pra-

cował dla dobra pacjentów 42 lata. Choroba dopadła naszego kolegę 2 godziny po zejściu z dyżuru nocnego. Jako dyspozytor wykazywał się niesamowitą znajomością terenu (drogi dojazdowe, punkty orientacyjne, chorych często wymagających interwencji) w jakim działa Pogotowie Ratunkowe. Dla wszystkich życzliwy, uśmiechnięty, służący radą i pomocą. Był często nauczycielem wiedzy praktycznej młodych lekarzy rozpoczynających dyżury w Pogotowiu.

Takie wspomnienie jego osoby zostanie w naszej pamięci

LEKARZE SP ZOZ KOLBUSZOWA

Wyrazy współczucia z powodu śmierci
OJCA
Koleżance **Łucji Kwiatkowskiej**
składają
Pracownicy Bloku Operacyjnego,
Oddziału Chirurgii i Działu
Anestezjologii, Pogotowia Ratunkowego

Wyrazy współczucia z powodu śmierci
OJCA
Koleżance **Iek. med. Danucie Madej**
składają
Pracownicy Działu Anestezjologii,
Oddziału Chirurgii i Bloku
Operacyjnego, Pogotowia Ratunkowego

Z życia „Starszych Nastolatków”

Od 14 listopada 1998 r. działa przy Zarządzie Miejsko-Gminnym Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej Klub „Starszych Nastolatków”.

Klub swoją działalność uaktywnia w okresach jesienno-zimowych. Zrzesza on osoby starsze, ale nie tylko, ponieważ jak sama nazwa wskazuje „starszy nastolatek” czyli osoba od 35 lat w górę.

W okresie jesienno-zimowym w Klubie odbywają się ciekawe spotkania kulturalno-oświatowe, towarzyskie, oraz prelekcje i spotkania z lekarzami na tematy zdrowotne połączone z pokazami kulinarnymi. W okresie jesienno-zimowym 1999/2000 odbywały się spotkania-prelekcje na tematy: „Jaskra - zapobiegania i leczenie”, „Gastrologia - przyczyny i zapobieganie”, „Urologiczne schorzenia w jesieni życia”, „Osteoporoza - przyczyny i zapobieganie”, „Czynniki ryzyka miażdżycy układu nerwowego i powikłania”. Pokazy kulinarne przygotowują panie i panowie - uczestnicy spotkań pod nadzorem pani Balbiny Borowskiej z Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Bogu-



Spotkanie z lek. med. Januszem Starcem.

chwale. Spotkania odbywają się 2 razy w miesiącu w czwartki od godz. 17⁰⁰.

Wszystkim lekarzom, którzy poświęcili swój czas na przygotowanie ciekawych prelekcji składamy serdecz-

ne podziękowanie. Wszystkich chętnych zapraszamy do Klubu „Starszych

Nastolatków” na okres jesienno-zimowy 2000/2001 roku.

**ZENONA CHODOROWSKA
PKPS KOLBUSZOWA**

To od rodziców zależy...

„Młody człowieku i ty kiedyś będziesz podierał się laseczką!”

Gdybyśmy o tym zawsze pamiętali nasza młodzież nie przechodziłaby obojętnie obok ludzi starszych i niedołączonych. Dlatego ważne jest, aby rodzice uczyli swoje pociechy od małego

cd. ze str. 9

gólnie ze strony matki. Jeżeli matka, siostra, babka lub córka danej kobiety ma (miała) raka piersi, to ona sama jest wtedy obciążona 2-3 krotnie większym ryzykiem zachorowania. Ryzyko jest jeszcze większe jeżeli u którejś z krewnych stwierdzono chorobę przed 50 rokiem życia.

11. **Doustne środki antykoncepcyjne** – wyniki badań potwierdzają wzrost ryzyka zachorowania na nowotwory złośliwe piersi u kobiet stosujących doustne środki antykoncepcyjne. Ryzyko to zanika 10 lat po zaprzestaniu stosowania środków.
12. **Inne nowotwory** – kobiety chore na raka trzonu macicy lub jajowodu są dodatkowo narażone zachorowaniem na raka piersi. cdn.

szanowania ludzi starszych i pomagania im na ulicy, w autobusie i wszędzie tam, gdzie zauważą, że człowiek potrzebuje pomocy. To od rodziców zależy, jaki będzie stosunek dziecka do ludzi starszych w przyszłości. Przecież wychowanie w rodzinie nastawione jest na współczucie, wczuwanie się i współodczuwanie.

Dziecko przejmuje reakcje dorosłych. Zachowanie się rodziców w domu w stosunku do dziadków jest wzorem do naśladowa-

nia, który pozostanie w pamięci dziecka na zawsze. Bardzo ważna jest umiejętność wczuwania się w położenie drugiego człowieka. Powinno się zawsze postępować tak, jak chcielibyśmy, aby potem w stosunku do nas postępowano. Czas szybko leci, nie obejrzyś się kiedy i ty będziesz babcią lub dziadkiem.

Każdy etap życia człowieka ma inne wymagania, inne kłopoty, inne radości i zainteresowania, ale każdy okres życia ludzkiego potrzebuje serca i pamięci.

**TERESA STAWECKA
PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-
PEDAGOGICZNA KOLBUSZOWA**

W ŚWIECIE KULTURY...**Turki '99**

Ubiegłoroczne święta Wielkanocne, i związane z nimi uroczystości kościelne jakże odmiennie były od poprzednich. Stało się to za sprawą, między innymi nowopowsta-

łego stowarzyszenia - Towarzystwa Przyjaciół Dzikowca. Zarząd Towarzystwa w pierwszym etapie wykonał w całości zaplanowane zadanie. Doprowadzono do rejestracji stowarzyszenia w Sądzie Okręgowym w Rzeszowie, tym samym zyskało ono osobowość prawną. W wyniku przeprowadzonej kwesty dobrowolnych datków w parafii Dzikowiec

uzyskano środki na gruntowną renowację strojów Honorowej Straży Grobowej. Pozy-skano sponsorów - Zarząd Gminy w Dzikowcu, Bank Spółdzielczy w Głogowie Małopolskim, Zarząd Lasu Serwitutowego i Radę Sołecką w Dzikowcu, jak również rodaków z Dzikowca zamieszkałych w USA, którzy ofiar-nie wspomogli pomysł stowarzyszenia. Efektem tej pozytywnej akcji było uczestniczenie kompletnego oddziału w wielkanocnych misteriach celebrowanych przez ks. proboszcza Józefa Konefała, w kościele parafialnym w Dzikowcu. Myślę, iż mieszkańcy dzikowieckiej parafii mogą być dumni, bowiem ich ponad stuletnia tradycja odrodziła się na nowo.

W drugą niedzielę wielkanocną 28 kwietnia dzikowiecka straż brała udział w VII Małopolskiej Paradzie Wielkanocnych Straży Grobowych - „Turki 1999” w Pruchniku koło Jarosławia. Wyjazd na tę regionalną imprezę był możliwy dzięki dofinansowaniu autobusu przez Urząd Gminy w Dzikowcu. Z racji, że w ubiegłym roku Pruchnik obchodził 600 lat swego istnienia, została w tym malowniczym miasteczku zorganizowana wspomniana impreza. Założycielem Pruchnika był Kostko- Stoneczkowiec herbu „Korczak” (jego przodkowie nadają swój znak rodowy jako godło miasta). Pruchnik pozostał we władaniu Pruchnickich herbu „Korczak” przez okres stu lat. W tym czasie następuje utrwalenie się miasta jako ośrodka rzemieślniczo-handlowego. Dla upamiętnienia tradycji Honorowa Straż Grobu Bożego w Pruchniku - ubrana jest w staropolskie kontusze. W dowód wdzięczności dla słynnego rzemieślnika - szewca Jana Kilińskiego nazywają siebie „kilińszczakami”.

Od roku 1894 ubrana w swe oryginalne stroje w Wielki Piątek celebryje religijno-folk-



Maszeruje oddział Straży Grobowej z Dzikowca.

lorystyczne widowisko - „Sąd nad Judaszem”. W nocy z czwartku na piątek zawieszona jest blisko 4-metrowa kukła z napisem na piersiach „Judasz”. Około południa kukła „Judasz” dostaje tęgie „lanie” od licznej gromady chłopców uzbrojonych w długie kije. Po wykonanej egzekucji pośród wrzawy i okrzyków „Judasz” zostaje zawleczony do kościoła, gdzie odliczają mu 30 kijów (bo tyle srebników dostał Judasz za wydanie Chrystusa) po czym wleczony wzdłuż głównej ulicy i rynku zostaje podpalony i wrzucony do rzeki.

Ubiegłoroczna impreza zgromadziła 25 oddziałów wielkanocnych „Turków” z Polski południowo-wschodniej. Dzikowiecka straż za udział w paradzie zdobyła puchar ufundowany przez Radę Gminy w Pruchniku, który wręczył wójt gminy p. Waław Szkoła. Obecnie trwają ostatnie przygotowania do wzięcia udziału w VIII Małopolskiej Paradzie Wielkanocnych Straży Grobowych „Turki 2000” w Grodzisku Dolnym. W przyszłym roku być może IX Parada odbędzie się w Dzikowcu.

MARIAN SOCHACKI

Podziękowanie

Honorowa Straż Grobowa i Towarzystwo Przyjaciół Dzikowca za pośrednictwem Miesięcznika Powiatowego „Ziemia Kolbuszowska” składa serdeczne podziękowanie dla: **Haliny i Edwarda Winiarskich**, właścicieli firmy „Centrum” w Dzikowcu, dyrektorowi Banku Spółdzielczego w Głogowie Małopolskim p. **Stanisławowi Pado**, Zarządowi Lasu Serwitutowego i Radzie Sołeckiej w Dzikowcu, **Zarządowi Gminy** w Dzikowcu za finansową pomoc w wykonaniu naszych strojów dla Straży Grobowej. Specjalne podziękowanie składamy ks. proboszczowi **Józefowi Konefałowi** i mieszkańcom dzikowieckiej parafii - Dzikowca, Osiej Góry i Nowego Dzikowca, za finansowe wsparcie publicznej zbiórki dobrowolnych datków w lipcu 1998 roku.

Wszyscy, którzy złożyli jakąkolwiek ofiarę na rzecz Straży Grobowej zostali umieszczeni w Kronice Honorowej Straży Grobowej. Ze swej strony zapewnić możemy, że z honorem wypełniać będziemy powierzone nam obowiązki, a za wszelkie dobrowolne datki dla Was staropolskie - „Bóg zapłać”.

KOMENDANT HONOROWEJ
STRAŻY GROBOWEJ
ANTONI TWARDOWSKI
WICEPREZES TOWARZYSTWA
PRZYJACIÓŁ DZIKOWCA
MARIAN SOCHACKI

Medal na 300-lecie miasta

Z okazji 300-lecia miasta Kolbuszowa, Urząd Miasta i Gminy wydał okolicznościowy medal. Awers przedstawia sylwetkę **Józefa Karola Lubomirskiego**, trzymającego akt lokacji miasta Kolbuszowa, a rewers herb Kolbuszowej, budynek „Sokoła” i Kościół paraf. p.w. Wszystkich Świętych.

Wykonano 550 sztuk medali oksydowanych i 20 sztuk medali srebrnych. Medale srebrne z numerami 1 i 2 pozostaną w Urzędzie Miasta i Gminy. Pozostałe będzie można zakupić w cenie: 70 zł - medal oksydowany, 450 zł - medal srebrny, w biurze Fundacji na Rzecz Rozwoju Kultury Fizycznej i Sportu przy ul. Wolskiej 2 w Kolbuszowej. Można również dokonywać rezerwacji, pod numerem telefonu 017/ 22-71-131, w godzinach od 7.00 do 15.00.

W Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kolbuszowej można obejrzeć gipsowe odlewy medalu, wystawione w gablocie Wypożyczalni dla Dzieci.

UMIG KOLBUSZOWA



Coś dla filatelistów

W bieżącym roku Urząd Miasta i Gminy w Kolbuszowej organizuje wiele imprez w związku z 300-leciem istnienia miasta. Podczas nich prezentuje się różne pamiątki jak np. publikacje, plakaty, kalendarze,

300 lat Miasta

03040015



KOLBUSZOWA

cd. na str. 12

Rzeźby, zabawki, kroniki...

Z JANEM PUKIEM - TWÓRCĄ LUDOWYM - ROZMAWIA ELŻBIETA KWAŚNIK.

Kiedy zaczęła się pańska przygoda ze sztuką?

- Wszystko zaczęło się od zbieractwa książek. Kiedy 40 lat temu wyjechałem ze swojej rodzinnej wioski Woli Rusinowskiej, aby utrzymać rodzinę pracowałem na kolei a równocześnie uprawiałem rolę i pomagałem sąsiadom. Zapłatą często były książki poniewierające się gdzieś na strychach. Potem już sam kupowałem w antykwariatach i na targach. Przeważnie są to książki historyczne, bo historia jest moją pasją. Będąc jeszcze dzieckiem z zapartym tchem słuchałem opowieści o Piłsudskim snutych wieczorami przez ordynansa Marszałka - Szczepana Stępnia, który był szwagrem mojej babci. Wspomniałymi "opowiadaczami" byli: Jan Krajewski, Wawrzyniec Maciąg, Jan Kwaśnik. To była prawdziwa kopalnia wiedzy historycznej. Wiele tych opowieści nagrałem później na taśmy magnetofonowe.

- O nie! To nie było takie proste. Nadal pracowałem na kolei a także zacząłem pisać, bo wewnętrzna konieczność przekazywania tradycji była silniejsza niż zewnętrzne względy.

Czy pamięta pan pierwszą wystawę?

- Tak. Zorganizowano ją 17 września 1987 roku w Grębowie. Potem był Baranów Sandomierski, Kielce, Lublin, Opatów, Tarnobrzeg, Stalowa Wola, Majdan Królewski, Kolbuszowa, Warszawa i parę wystaw poza granicami kraju przede wszystkim na Węgrzech i w Niemczech. Razem około czterdziestu.

Czy wśród młodego pokolenia jest jakieś zainteresowanie rodzimą tradycją, stylem ludowym, folklorem?

- Dzieci do 5 lat garną się do tej kultury, starsze już nie tak bardzo. Potem wraca zainteresowanie u młodzieży maturalnej i stu-



Jan Puk wśród swoich prac.

- Mój pokój-pracownia pełen jest kronik (ta oto już XXIII tom), pamiętników, książek (nie tylko historycznych) i oczywiście rzeźb.

Ma pan pięcioro dzieci i 16 wnucząt. Czy któreś z nich odziedziczyło pasję dziadka?

- Wnuki chętnie przesiadują w pracowni, bawią się drewnianymi zabawkami więc mam nadzieję, że kiedyś poprowadzą moje dzieło.

Co chciałby pan przekazać młodym ludziom zapatrzonym w cuda cywilizacji, pędzącym wciąż do przodu?

- Niech poznają historię swojego narodu i swojej małej ojczyzny. Zakorzenie nie we własnym regionie, docenienie piękna, które w nim tkwi daje niepowtarzalną radość z życia "tu i teraz" Niestety doświadczenie pokazuje, że im człowiek jest bogatszy, tym bardziej odcina się od korzeni.



Wies jaką zapamiętał i wyrzeźbił artysta Jan Puk.

Od kiedy pan rzeźbi?

- Właściwie od dziecka. Jeszcze w szkole lubiłem majstrować, strugać różne przedziwne cudeńka. Myślę, że to tkwiło głęboko gdzieś we mnie. Ojciec był stolarzem i wykonywał sprzęty gospodarstwa domowego, drewniaki, elementy wyposażenia domów. Ja przez dłuższy czas ograniczałem się tylko do wykonywania niezbędnych rzeczy. Gdy już zbudowałem dom, zabudowania gospodarskie, coś się we mnie obudziło. Pierwszą wykonaną rzeźbą był wiatrak, który wykonywałem 4 miesiące. To było na przełomie 1976 i 78 roku.

A potem już poleciało...

cd. ze str. 11

kubki, widokówki itp. Na widokówkach są stare i nowe fotografie miasta.

Na zlecenie UMIG w Kolbuszowej z tej okazji wykonano pamiątkowy stępel - datownik ze słyną sztamą kolbuszowską - herbem miasta, na którym widnieją dwie splecione w uścisku dłonie, krzyż i gwiazda Dawida. Nad całością góruje orzeł w koronie.

dentów. Moja twórczość jest tematem już 4 prac magisterskich.

Co pan najczęściej rzeźbi?

- Moje rzeźbiarstwo biegnie jakby w trzech kierunkach: rzeźby sakralne, ruchome zabawki i rzeźby przedstawiające dawne życie wiejskie.

Podobno Pański dom to takie małe muzeum?

Mały kotek

Mały kotek na mrozie

Smutno patrzy za okna

I czeka cierpliwie

Aż ktoś wpuści go do środka

Nie martw się kotku

Poczekaj minutę tylko

Już babcia idzie

I uchyli ci okno

Zaraz dostaniesz

Miskę mleka ciepłego

Wszystko wychlipiesz

Do dna samego

A potem rociągniesz się jak długi

Przymykając oczy

Mruczał będziesz i mruczał

Aż sen cię zmoczy

ALEKSANDER SASIN - GRUDZIEŃ '99



Z KRONIKI POLICYJNEJ...

Podpalenie sklepu

W dniu 29 marca około godz. 3⁴⁵ w Kolbuszowej na ul. Plac Wolności nieznany sprawca dokonał podpalenia drzwi sklepu wielobranżowego. W wyniku działania ognia spaleni uległy drzwi frontowe sklepu, część podłogi i wykładziny, zniszczona została elewacja budynku. Towar znajdujący się w sklepie uległ okopceniu. Straty oszacowano wstępnie na kwotę około 50 000 złotych. Sledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Kolbuszowej.

Jak większość czytelników pamięta, w ub. r. sklep ten także został podpalony. Do chwili obecnej nie udało się Policji wykryć sprawcy czynu. Dotychczasowe ustalenia wskazują, że obydwa zdarzenia zostały dokonane lub zainspirowane przez tą samą osobę. Jej działanie zagraża bezpieczeństwu wszystkich mieszkańców domów przy Pl. Wolności, gdzie mamy zwartą zabudowę, sprzyjającą rozprzestrzenianiu się ognia. W związku z powyższym policjanci KPP w Kolbuszowej apelują do czytelników o przekazywanie informacji o zdarzeniu, oraz jego sprawcy. Zapewniamy, że każda, również anonimowa informacja zostanie dokładnie sprawdzona. Prosimy o zgłoszenia pod nr telefonów: 22-71-141 lub 22-71-717 wew. 236 (w godz. 7³⁰ - 15³⁰) lub 997 (przez całą dobę).

Plaga włamań i kradzieży

W dniu 29. II. około południa do domu jednego z mieszkańców Dzikowca przyszedł mężczyzna i kobieta, którzy oświadczyli właścicielowi, że są pracownikami ZUS-u i muszą wyjaśnić powstałe w ewidencji komputerowej błędy. Poprosili mężczyznę o okazanie odcinka renty. Ten, nieświadom podstępny zaprosił ich do mieszkania, a gdy był zajęty szukaniem żadanego dokumentu, do sąsiedniego pokoju weszła kolejna kobieta. Gdy „przedstawiciele ZUS-u” odwracali uwagę właściciela, dokonała ona kradzieży etui z pieniędzmi w kwocie około 2 000 złotych. Pokrzywdzony zauważył ją, gdy szedł po okulary, próbował odzyskać swą własność, został jednak obezwładniony przez fałszywych urzędników, którzy po doprowadzeniu go do stanu bezbronności, zbiegli. Mężczyzna powiadomił o zdarzeniu policjantów KP w Dzikowcu. Podjęte niezwłocznie działania doprowadziły do zatrzymania samochodu, którym poruszali się mieszkańcy Gliwic - 3 mężczyźni i 2 kobiety narodowości cygańskiej. Wobec sprawców Prokurator Rejonowy w Kolbuszowej zastosował środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego.

Informację o tym zdarzeniu przekazujemy czytelnikom celem przestrogi. Obecnie rozpoczęto, szeroko nagłaśnianą w mediach, akcję wypłaty rekompensat w tym roku otrzymać je mają osoby urodzone przed 1920 r. Fakt wypłaty rekompensat może stać się pretekstem do kolejnych oszustw i wyłudzeń pieniędzy, przede wszystkim na szkodę osób w podeszłym wieku. Policja przypomina i ostrzega! Osoby reprezentujące jakiegokolwiek urzędy, instytucje, czy organizacje muszą posiadać przy sobie stosowne dokumenty potwierdzające tożsamość. Dokumenty te mają obowiązek okazać, zanim wejdą do Waszych mieszkań. Nie można obcych osób obdarzać zaufaniem. Gdy jesteście państwo w podeszłym wieku, sami w mieszkaniu, lepiej do uczestnictwa w rozmowie zaprosić zaufanego sąsiada lub kogoś z rodziny. Z okazanej legitymacji czy upoważnienia można odpisać sobie dane osoby, na-

zwę instytucji, a w przypadku gdy podany jest nr telefonu - sprawdzić telefonicznie, czy odwiedzający nas pracownik jest faktycznie przedstawicielem tej instytucji czy organizacji. Jeżeli wykażecie Państwo minimum ostrożności w kontaktach z osobami obcymi odwiedzającymi Wasze domy (akwizytorami, przedstawicielami różnych instytucji i organizacji) - nie staniecie się ofiarami przestępstwa oszustwa czy kradzieży.

◊ Nocą 7/8. III. w Komorowie nieznany sprawca dokonał kradzieży samochodu marki Mercedes Furgon 212, zaparkowanego na placu za budynkiem restauracji „Astoria”. Straty oszacowano na kwotę około 58 000 złotych, na szkodę mieszkańca Woli Ranizowskiej

◊ Nocą 8/9. III. w Trzęsówce nieznani sprawcy dokonali włamania do miejscowego baru, skąd skradli bilon z automatów do gier zręcznościowych, artykuły spożywcze, papierosy i alkohol. Straty właściciel oszacował na kwotę około 700 złotych.

Tej samej nocy dokonano także włamania do baru w Siedlance, gdzie łupem sprawców padły pieniądze, art. spożywcze i papierosy o ogólnej wartości około 500 złotych

◊ Nocą 10/11. III. w Dzikowcu nieznani sprawcy dokonali włamania do budynku miejscowego Urzędu Gminy, skąd skradli pieniądze w kwocie około 1000 złotych. Łup najprawdopodobniej wydał im się zbyt mały, gdyż przeszli do pobliskiego sklepu, gdzie w wyniku włamania skradli papierosy i alkohol o wartości około 12 000 złotych. Skradziony towar przewieźli korzystając z samochodu należącego do jednego z mieszkańców Dzikowca, który „pożyczyl” włamując się do garażu, gdzie był zaparkowany „Polonez”. Samochód ten sprawcy porzucili w lesie, w pobliżu Dąbrowy Tarnowskiej.

◊ Nocą z 24/25. III. w Majdanie Królewskim nieznani sprawcy dokonali włamania do prywatnej restauracji „Paradis”, skąd skradli pieniądze, papierosy, alkohol, oraz wieżę „Sony” o ogólnej wartości około 6 000 złotych. W toku podjętych czynności policjanci KPP w Kolbuszowej i KP w Majdanie Królewskim ustalili i zatrzymali sprawców czynu - mężczyzn w wieku 16 - 21 lat.

◊ W nocy z 24/25. III. w Weryni nieznani sprawcy włamali się do stodoły należącej do jednej z mieszanek tej miejscowości i ze stojącego tam samochodu skradli radiodtwarzacz, karty kredytowe oraz pieniądze. Policjanci KPP w Kolbuszowej, w wyniku podjętych czynności odzyskali część skradzionego mienia oraz zatrzymali sprawcę czynu. Sąd Rejonowy w Kolbuszowej, na wniosek miejscowego prokuratora zastosował wobec sprawcy, przeciwko któremu toczy się postępowanie o podobne czyny, środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztu na okres trzech miesięcy.

◊ Nocą 30/31. III. w Kolbuszowej Górnjej nieznany sprawca dokonał włamania do budynku należącego do Miejskiej Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej. Łupem sprawcy padł bilon w kwocie około 1470 zł., 2 komputery oraz kserokopiarka. Straty oszacowano wstępnie na kwotę około 9 470 złotych.

◊ W dniu 01.04. o godz. 6.30 w Korczowiskach gm Ranizów na drodze lokalnej, jadąca rowerem 60-letnia kobieta nagle wykonała manewr skrętu w lewo, na drogę dojazdową do swojej posesji, gdzie została potrącona przez wyprzedzający ją samochód ciężarowy marki „Mercedes”.

Kierująca rowerem doznała uszkodzeń ciała w postaci rany tłuczonej głowy oraz wstrząśnienia mózgu i została hospitalizowana. Kierowca „Mercedesa” był trzeźwy.

OPRAC.
KOM. EWA SĘCZKOWSKA

Przeciwko przemocy w rodzinie - procedura Niebieskiej Karty

Od października 1998 r., zgodnie z zarządzeniem KGP policja realizuje, w gronie innych instytucji i służb społecznych procedurę „Niebieskich Kart”. Powstała ona z inicjatywy Zespołu ds. Bezpieczeństwa w Rodzinie i Miejscach Publicznych Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Jej celem jest lepsze rozpoznanie zjawiska przemocy domowej, co ułatwi skuteczniejsze przeciwdziałania temu zjawisku.

Przemoc domowa to zamierzone i wykorzystujące przewagę sił działanie skierowane przeciwko członkowi rodziny, które narusza prawa i dobra osobiste powodując cierpienie i szkody. Jak wynika z oceny stanu zagrożenia przestępczością na terenie powiatu kolbuszowskiego, we wszystkich gminach występuje problem przemocy w rodzinie. W 1999 r. policjanci KPP w Kolbuszowej przeprowadzili 874 interwencje domowe, z których 46 dotyczyło przemocy w rodzinie. W tej liczbie stwierdzono 26 faktów przemocy, zaś pozostałe to sytuacje zagrożone przemocą. Sprawcami przemocy w 45 przypadkach byli mężczyźni, z których 31 było pod wpływem alkoholu. Ich ofiarami

były 53 kobiety, 2 mężczyźni, oraz 56 małoletnich dzieci. Ilość interwencji domowych, gdzie policjanci stwierdzili fakty przemocy lub sytuację zagrożoną przemocą w rodzinie a także ilość postępowań przygotowawczych wszczętych i przeprowadzonych w tej sprawie nie odzwierciedla w pełni skali zjawiska. Większość osób krzywdzonych nigdy nie wzywa policji, cierpi w milczeniu, często nawet sąsiedzi nie wiedzą o dramacie, jaki rozgrywa się w rodzinach, gdzie występuje przemoc fizyczna czy moralna. Często też osoby pokrzywdzone, które wcześniej złożyły zawiadomienie o przestępstwie, wycofują skargę, nie chcą ukarać sprawcy, zmieniają zeznania lub korzystają z prawa do odmowy składania tychże. Obserwacje wskazują, że z przemocą domową mamy do czynienia we wszystkich warunkach społecznych. Nie zależy ona od statusu społecznego, poziomu wykształcenia czy kondycji materialnej domowników. Nie jest czynem jednorazowym, często trwa przez wiele lat, a z upływem czasu nasila się. Zwykle zaczyna się od uszczy-

cd. ze str. 13

pliwych uwag, lekkiego popchnięcia czy przekleństw. Z biegiem czasu sprawca czuje się coraz bardziej bezkarny, widząc brak skutecznej reakcji ze strony ofiar. Staje się coraz bardziej agresywny, a jego postępowanie doprowadzić może do ciężkiego uszkodzenia ciała. Oprawca posługuje się wymyślnymi torturami psychicznymi. Potrafi też skutecznie odizolować ofiary od źródeł pomocy, zastraszyć je, nakłonić do milczenia.

Aby uniknąć eskalacji przemocy należy się jej w porę przeciwstawić. Policjanci przejeżdżający na zgłoszenie interwencji do-

mowej informują ofiary o możliwości złożenia zawiadomienia o przestępstwie np. fizycznego i moralnego znęcania się nad rodziną przez sprawcę przemocy, wskazują placówki specjalistyczne, w których ofiary mogą uzyskać pomoc prawną, psychologiczną, psychiatryczną czy materialną. Pozostawiają też „Niebieskie Karty”, gdzie znajduje się informacja o ogólnopolskich ośrodkach pomocy, najważniejsze porady prawne oraz miejsce na opisanie przez osobę pokrzywdzoną sytuacji, w której doświadczyła przemocy. Dane te mogą być pomocne, gdy zdecydować się ona zeznać przeciwko swemu

oprawcy. Jedną z kart, tzw. prośba o pomoc, wypełniona przez osobę pokrzywdzoną wskazuje policjantom, w jakim zakresie ofiara oczekuje pomocy ze strony Policji. Dzielnicowi podejmują także działania prewencyjne wobec sprawców przemocy.

Procedura „Niebieskiej Karty” stosowana jest dopiero od roku, ale przynosi już pierwsze efekty. Coraz częściej uświadamia ofiarom przemocy domowej, że nie są same, że mogą liczyć na pomoc zarówno ze strony policji, jak też instytucji i służb społecznych.

KOMISARZ EWA SĘCZKOWSKA

Z KRONIKI STRAŻACKIEJ...

Turniej Wiedzy Pożarniczej „MŁODZIEŻ ZAPOBIEGA POŻAROM”

W drugim roku działalności naszej Komendy Powiatowej jednym z priorytetowych zadań jest popularyzacja zagadnień ochrony przeciwpożarowej wśród młodzieży. Korzyści wynikające z realizacji zadań w tym zakresie są ogromne i w tym miejscu zbędnymi stają się dodatkowe wyjaśnienia. Dlatego też ogromny niepokój i zdziwienie wzbudza w naszych kręgach brak zainteresowania tym problemem ze strony władz lokalnych – gmin oraz władz szkolnych. Dowodem na to był rok ubiegły.

Od blisko 22 lat rokrocznie przeprowadzany jest przez Zarząd Główny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP **Ogólnopolski Turniej Wiedzy Pożarniczej**. Turniej ten pod hasłem „Młodzież Zapobiega Pożarom” jest organizowany przy współpracy: Ministerstwa Edukacji Narodowej, Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej, Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych, Instytucji ubezpieczeniowych, Banku Gospodarki Żywnościowej S.A., Kwatery Głównego Związku Harcerstwa Polskiego i innych organizacji młodzieżowych.

W roku 1999 jako nowo powstała Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej przekazaliśmy materiały szkoleniowo-propagandowe do wszystkich Urzędów Gmin z prośbą o rozpropagowanie ich wśród Dyrektorów podległych szkół. Według naszych założeń (obowiązujących i w roku bieżącym) pragnęliśmy aby w szkołach oraz na szczeblu gminnym zostały przeprowadzone eliminacje wstępne, mające na celu wyłonienie kandydatów do szczebla powiatowego. Przy organizacji eliminacji gminnych z naszej strony oferujemy daleko idącą pomoc w zakresie przygotowania zestawów pytań testowych oraz przeprowadzenia – oceny formy ustnej. Niestety na sześć gmin w roku 1999 turniej został przeprowadzony jedynie na gminie Majdan Królewski.

W roku 2000 przeprowadzona zostanie już 23 edycja Turnieju Wiedzy i mamy nadzieję, że zainteresowanie nią będzie znacznie większe. Dlatego też poniziej zamieszczamy skrócony regulamin Turnieju. Eliminacje powiatowe, w których udział będzie brało po 2 zwycięzców eliminacji szczebla gminnego z każdej grupy wiekowej zostaną przeprowadzone w siedzibie naszej Komendy w dniu 9 maja br. (tj. wtorek).

CEL TURNIEJU

Ogólnopolski Turniej Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom” zwany dalej OTWP ma na celu popularyzowanie wśród dzieci

i młodzieży znajomości przepisów przeciwpożarowych, zasad postępowania na wypadek powstawania pożarów oraz praktycznych umiejętności posługiwania się podręcznym sprzętem gaśniczym i techniką pożarniczą, poznawania tradycji i organizacji ochrony przeciwpożarowej.

UCZESTNICZY

W OTWP uczestniczy młodzież w dwóch grupach:

- I grupa - do 16 lat - do zakończenia nauki w gimnazjum
- II grupa - 16-19 lat - okres szkoły ponadpodstawowej

W kolejnej edycji nie mogą uczestniczyć (w tych samych grupach wiekowych) zwycięzcy finałów centralnych z roku poprzedniego (zasada ta dotyczy zdobywców pierwszego miejsca w jednej edycji następnej po zwycięstwie w Turnieju).

ETAPY ELIMINACJI:

1. eliminacje środowiskowe (na szczeblu wsi, osiedli, szkół),
2. eliminacje gminne, miejsko-gminne, miejskie,
3. eliminacje powiatowe,

Terminy przebiegu eliminacji ustala Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Związku OSP RP dla swego terenu działania w sposób zapewniający ich przeprowadzenie przed finałem wojewódzkim.

4. eliminacje wojewódzkie - do końca czerwca
5. eliminacje centralne - wrzesień

ZAKRES WIEDZY OBOWIĄZUJĄCY UCZESTNIKÓW OTWP

1. Przyczyny oraz okoliczności powstawania i rozprzestrzeniania się pożarów

2. Organizowanie i prowadzenie akcji ratowniczej w czasie walki z pożarami.
3. Sprzęt ratowniczo-gaśniczych.
4. Instalacje i urządzenia przeciwpożarowe.
5. Zabezpieczenie przeciwpożarowe:
 - budynków,
 - lasów,
 - zbiorów, transportu i składowania palnych produktów rolnych,
 - substancji niebezpiecznych,
6. Zasady ewakuacji ludzi i mienia z pomieszczeń na wypadek pożaru.
7. Zasady udzielania pierwszej pomocy medycznej.
8. Organizacja i zadania ochrony przeciwpożarowej w RP.
9. Organizacja i zadania OSP oraz ich Związku.
10. Tematyka proponowana przez współorganizatorów (sponsorów) Turnieju.

POSTANOWIENIA KOŃCOWE

1. Eliminacje środowiskowe powinny być poprzedzone pogadankami tematycznymi w szkołach i innych placówkach oświatowych.
3. Na eliminacje centralne uczestnicy przyjeżdżają z opiekunem.
4. Zwycięzca Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej (grupa starsza) ubiegający się o przyjęcie do Szkoły Głównej Służby Pożarniczej, po złożeniu wymaganych egzaminów (z wynikiem pozytywnym) oraz spełnieniu warunków zdrowotnych – zostaje przyjęty do grona studentów tej uczelni.
5. Finałisti OTWP (którzy zajęli miejsca od 1 do 5) ubiegający się o przyjęcie do Szkół Aspirantów Państwowej Straży Pożarnej, jeżeli spełniają warunki zdrowotne, zostają słuchaczami tych szkół.

MŁ.KPT.INŻ. MAREK BABUŁA
RECZNIK PRASOWY
KOMENDANTA POWIATOWEGO
PSP W KOLBUSZOWEJ

Zebranie gminne OSP

Z udziałem prezesa Zarządu Powiatowego ZOSP RP Stanisława Kosiorowskiego i zastępcy komendanta powiatowego PSP w Kolbuszowej mł. kpt. Marka Babuły, w dniu 19 marca br. odbyło się zebranie OSP gminy Raniszów. Uczestniczyły w nim Zarządy ośmiu działających jednostek. Wśród zaproszonych gości obecni byli m.in. wójt gminy Henryk Bajek, radni powiatu Jan Niemczyk i Benedykt Popek, oraz radni gminy Bogdan Mul.

Ponieważ zebranie odbywało się w remizie OSP w Mazurach funkcję gospodarzy pełnili prezes Roman Czuyłt i naczelnik Krzysztof Gut.

Podczas zebrania prezes Zarządu Gminnego ZOSP Adam Woś omówił sprawozdania z zebrania walnych w poszczególnych jednostkach. Przedstawił również proponowany podział środków budżetowych - 84 tys. zł. na poszczególne jednostki. Większość tych pieniędzy ma być przekazana na sprzęt oraz paliwo. Komendant gminny Ryszard Kawalec nawiązał do planowanych na



Wystąpienie prezesa powiatowego Stanisława Kosiorowskiego. Fot. B. Popek



Zarządy jednostek OSP z terenu gminy Raniżów. W pierwszym rzędzie, drugi od lewej (przykuca) komendant gminny Ryszard Kawalec, czwarty Adam Woś, szósty zastępca wójta Tadeusz Sondej. Fot. J. Niemczyk

połowę lipca zawodów gminnych. Prezesi jednostek w krótkich wystąpieniach przedstawili swoje potrzeby, głównie w zakresie doosprzętowania i umundurowania. Choć ogólnie rzecz biorąc sytuacja nie wygląda

źle, to jednak potrzeby są duże a pieniądze coraz mniej.

Kapitan Babula poruszył temat dofinansowania jednostek z krajowego systemu ratownictwa - Raniżowa i Woli Raniżow-

skiej. Zaapelował do strażaków o pomoc w organizowaniu Turnieju wiedzy pożarniczej dla młodzieży.

(BP)

Z ŻYCIA KOŚCIOŁA...

Świąteczne „Prosto z Fary”

W pierwszą niedzielę kwietnia ukazał się 2 nr miesięcznika parafii Wszystkich Świętych w Kolbuszowej „Prosto z Fary”. Jego treść stanowią artykuły dotyczące Wielkiego Postu i Świąt Wielkanocnych. Sylwia Tęcza w obszernym tekście z ciekawym materiałem ilustrującym przedstawia obrzędy liturgiczne Wielkiego Tygodnia.

Ksiądz prałat Marian Jachowicz pisze o sakramencie Eucharystii i Kapłaństwa. - „Przed nami największa uroczystość w życiu Kościoła, Święto Zmartwychwstania naszego Pana Jezusa Chrystusa. Poprzedzi je Święte Triduum Paschalne, czyli Trzy Święte Dni, aby w szczególny sposób obchodzić pamiętkę Męki, Śmierci i Zmartwychwstania. Rozpoczyna je Wielki Czwartek, kiedy z całym Kościołem przeżywać będziemy ustanowienie Eucharystii, czyli

Najświętszego Sakramentu, jako daru Bożej Miłości dla człowieka. Stało się to podczas Ostatniej Wieczery, którą na polecenie Pana Jezusa przygotowali dwaj uczniowie”.

Oprócz tego w „Prosto z Fary” program renowacji Misji Świętych ze słowem wprowadzającym ks. Jana Guta, w którym pisze: - Świadomi spoczywającej na nas odpowiedzialności, zapraszamy wszystkich - dzieci, młodzież i starszych do wzięcia udziału w renowacji Misji Świętych, aby dobrze przygotować nasze serca na spotkanie z Jezusem w obrazie Miłosierdzia. W gazetce jest również kalendarium liturgiczne, serwis parafialny i dla najmłodszych - „Fara Dzieciom” redagowana przez Aniołka Cherubinka.

JÓZEF



Zwyczaje wielkanocne w parafii Spie

W okresie przedpościa nazywanym inaczej karnawalem, (szalone dni) odbywały się dawniej wesela, przyjęcia, zwłaszcza w ostatnich tygodniach poprzedzających Wielki Post. Karnawał osiągał swój szczyt w ostatnią noc przed Środą Popielcową. Po wsiach odbywały się tzw. „potanówki”, przeważnie dwa dni w tygodniu soboty i niedziele.

ZAPUSTY

Zapusty obchodzono głośno i hucznie. Jedzono i pito ponad miarę. Ten wesoły nastrój wzmagał się w ostatnim tygodniu przed Środą Popielcową. W każdym domu wiejskim smażono i podawano tłuste potrawy, pulchne pączki, chrusty. W czasie spożywania wypowiadano powiedzenia, np. „Jak zapusty, to zapusty, tańczuj

chudy i ty tłusty” i inne. We wtorek poprzedzający Środę Popielcową bawiono się tylko do północy, po czym rozbrzmiewał z wieży kościelnej dzwon przypominając, że skończył się karnawał i rozpoczął się okres Wielkiego Postu. Wtedy biesiadnicy śpiewali razem piosenkę: „Czas do domu czas, już wołają nas, dzwonek z wieży do pacierzy, matki z progu do wieczery, czas do domu czas”.

Zwyczajem ludowym w nocy przed Środą Popielcową niektórzy robili psoty gospodarzom na wsi. Zabierali ludziom bogatym przedmioty i podrzucali biednym. Zdejmowali bramy wejściowe, zanosząc w inne miejsce, oraz inne. Nikt z tego powodu nie gniewał się

ŚRODA POPIELCOWA

Środa Popielcowa była dniem pokutnym.

Podkreślał to obrzęd w kościele posypywania wiernym głów popiołem na znak pokuty i pokory. Dla osób, które nie mogły uczestniczyć w tym obrzędzie z ważnych powodów przynoszono popiół w książeczce do domu. W tym dniu panowała w domach atmosfera ciszy i skupienia. Nastrój ten wyrażał się też i w przysłowiach: „Kto w Popielec skacze, ten na święta płacze”, „Jaka Środa Popielcowa, taki cały post”. Był to dzień szczególnej pokuty i umartwiania. Po zabawach, ucztach wprowadzał w nastrój Wielkiego Postu trwającego 40 dni, w okres duchowego odrodzenia.

W WIELKIM POŚCIE

W Wielkim Poście liturgia i symbolika liturgii kładzie nacisk na zjednoczenie chrześcijan z

cd. na str. 16

cd. ze str. 15

Chrystusem cierpiącym i ukrzyżowanym. Do nabożeństw tego rodzaju należą m.in. Gorzkie Żale, Droga Krzyżowa, Godzinki i Litanie. Innymi przejawami pobożności wiernych są post i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych, (nawet ilościowy i jakościowy), ponadto praktyki pokutne i pobożne. W Wielkim Poście po domach dawniej śpiewano Godzinki, odmawiano Litanie o Męce Pańskiej. Była to pobożność prywatna. Wierni gromadzili się w domach przy wspólnej modlitwie rannej i wieczornej. W Środę Popielcową i Wielki Piątek zachowywano ścisły post bądź nie jedzono wcale. Posilano się surową kapustą, pieczonymi na blachach ziemniakami, kaszą, fasolą, barszczem, kompotem z suszonych gruszek czy jabłek. Pamiętam, że babcie, dziadkowie zabraniali w domu gwizdać, grać na instrumentach i podejmowali różnorakie umartwienia: wstrzymywanie się od picia napojów alkoholowych, wykonywali uczynki pobożności i miłości, wspierali ubogich jałmużną itp.

„NIEDZIELA PALMOWA”

Wrz z nastaniem Niedzieli Palmowej rozpoczął się Wielki Tydzień. Sama nazwa „Niedziela Palmowa” pochodzi od obrządku święcenia palm. W dzień św. święci się palmy. Do ich robienia używa się bazi wierzbowych, gałęzi trzciny, jałowca, dodaje się zieleni i wiąże nitkami wierzbowymi. Po poświęceniu w kościele i powrocie do domu każdy miał obowiązek poknięcia jednej bażki z nowo poświęconej palmy. Według wierzeń ludowych polykanie miało uchronić przed bólami gardła i suchotami (gruźlicą). Palmę umieszczono za obrazem i tam pozostawała do Wielkiej Niedzieli. Używano jej do święcenia pola, także zwierząt w stajni, aby chowały się dobrze. Palma była wykorzystywana cały rok, bo rzekomo miała moc leczniczą i ochronną przed piorunami i pożarem. Z nią wypędzano po raz pierwszy bydło na wiosnę. Palmę przechowywano do Środy Popielcowej następnego roku, aż zrobił się z niej popiół poświęcony w tym dniu.

Pierwsze trzy dni Wielkiego Tygodnia są przygotowaniem do przeżywania Misterium Pas-

chalnego. Robiono w domach porządk, bielono ściany, wietrzono pościel, myto podłogi, sprzątało także w obejściach gospodarskich. Gospodynie domowe robiły pranie bielizny, piekły ciasta na okres świąt. Dziewczęta przygotowywały „pisanek” do święcenia w Wielką Sobotę. Gospodarze w Wielki Tydzień starali się chociaż rozpocząć prace polowe, bo miało to wpłynąć na obfitość plonów.

WIELKI CZWARTEK

W Wielki Czwartek był zwyczaj obchodzenia przez wiernych pobliskich kapliczek, aby po-



Palma wielkanocna z okolic Wilczej Woli.

modlić się. Od południa Wielkiego Czwartku do Wielkiej Soboty wystrzegano się hałasów, by nie przerywać ciszy tego świętego czasu. W Wielki Piątek wierni czczą Krzyż w szczególny sposób jako znak męki Chrystusa i symbol wiary chrześcijańskiej. Lud uważał, że Wielki Piątek jest czasem działania złych demonów, czarownic. Pilnowano stajni, by nie dostała się do niej czarownica i zepsuła mleka. Sprawdzano zakamarki w zagrodzie, by nie uczyniła złych czarów. W tym dniu rano wielu ludzi przed wschodem słońca obmywało się w rzece, żeby nie chorować na choroby skóry i wrzody. W domach wiejskich był to dzień żałoby, przygotowywano pokarmy do święcenia w Wielką Sobotę. Zachował się zwyczaj, że po poświęceniu ognia przez księdza każdy z obecnych

chciał zabrać do domu chociaż jeden węgielek z ogniska i włożyć do naczynia z wodą święconą.

WIELKA SOBOTA

Wielka Sobota kończy Tridum sacrum i zamyka 40 dni postu. W tym dniu odbywa się święcenie pokarmów wielkanocnych. Dawniej przynoszono do święcenia ich dużą ilość w koszach, by starczyło przez święta. Rodzaj i ilość zależała od zamożności gospodarza. Święconej wody w Wielką Sobotę używano do poświęcenia domu, zagrody, pola, bydła, które po raz pierwszy wyganiano na pastwisko, worków z ziarnem do siewu, sadzenia ziemniaków. Istniał zwyczaj, że po powrocie z kościoła ojciec rodziny kropił wodą wszystkich domowników.

ŚWIĘTOWANIE WIELKANOCY

Rezurekcja i świętowanie Wielkanocy jest to czas o szczególnie bogatej obyczajowości związanej z obrzędami kościelnymi. Są w niej też dodatki i elementy ludowe nie mające związku z Ewangelią czy liturgią, a dotyczą Wielkiego Poniedziałku. Śniadanie w Wielkanoc rozpoczynano zjedzeniem kawałka święconego jaja przez wszystkich członków rodziny, która równocześnie składała sobie życzenia świąteczne. Po śniadaniu prawie każdy gospodarz brał do ręki palmę poświęconą w poprzednią niedzielę i obchodził całą zagrodę kropiąc ją poświęconą w Wielką Sobotę wodą. Następnie szedł w pole, by też je poświęcić, aby dawało więcej plonów. Wierzono też, że im szybciej zostanie pole poświęcone tym wcześniej będą zniwa. W tym dniu wbijano także w rolę krzyżyki, aby chroniły pole przed kłeskami, przysparzały urodzajów.

Drugi dzień świąt - Poniedziałek Wielkanocny rozpoczynał zwyczaj zwany „śmigus-dynsus”. Oblewano rozpoczynano od wczesnych godzin rannych. Za duży sukces uważano zlanie kogoś w łóżku. Do oblewania używano wiader, cebrzyków, misek. Szczególnie zlewano dziewczęta. Woda miała im zapewnić rzekomo szybkie zamążpójście i powodzenie.

Święta Wielkanocne były czasem radośnym o bogatej obrzędowości kościelnej i ludowej.

JÓZEF SUDOŁ

Kalendarz uroczystości jubileuszowych w Sanktuarium Przemienienia Pańskiego w Cmolasie

- 7 - 8. 04 - godz. 17⁰⁰ - Intronizacja Obrazu Miłosierdzia Bożego
- 29. 04 - godz. 16⁰⁰ - Apostolat trzeźwości
- 01. 05 - godz. 17⁰⁰ - Jubileusz Ojców i Mężczyzn, Ludzi Pracy
- 07. 05 - godz. 17⁰⁰ - Jubileusz Strażaków org. PZ OSP
- 18. 05 - godz. 16⁰⁰ - Jubileusz Duchowieństwa,
- 23. 05 - Jubileusz Bierzmowanych,
- 27. 05 - godz. 11⁰⁰ - Jubileusz Samorządowców,
- 01. 06 - godz. 16⁰⁰ - Jubileusz Dzieci (szczególnie I Komuniijnych),
- 29. 06 - godz. 18⁰⁰ - Jubileusz Leśników,
- 17. 07 - godz. 18⁰⁰ - Jubileusz Róż Różańcowych,
- 24. 07 - godz. 18⁰⁰ - Jubileusz Policji,
- 03. 08 - godz. 11⁰⁰ - Jubileusz Liturgicznej Służby Ołtarza,
- 05. 08 - godz. 18⁰⁰ - Jubileusz Młodzieży, modlitewne czuwanie,
- 06. 08 - godz. 11⁰⁰ - Centralna Uroczystość Jubileuszowo - Odpustowa,
- 10. 09 - godz. 11⁰⁰ - Jubileusz Rolników - Powiatowe Dożynki,
- 13. 10 - godz. 17⁰⁰ - Jubileusz Nauczycieli,
- 15. 10 - godz. 11⁰⁰ - Jubileusz Małżeństw i Rodzin (okrągłe daty),
- 18. 10 - godz. 17⁰⁰ - Jubileusz Służby Zdrowia,
- 10. 11 - Powiatowy Przegląd Piosenki Patriotycznej
- 22. 11 - godz. 17⁰⁰ - Jubileusz Chórów i Zespołów śpiewaczych,
- 26. 11 - godz. 11⁰⁰ - Jubileusz Stowarzyszeń Religijnych Akcji Katolickiej i KSM,
- 08. 12 - godz. 17⁰⁰ - Jubileusz Młodzieży żeńskiej,
- 31. 12 - godz. 23⁰⁰ - 24⁰⁰ - Modlitewne wejście w III Tysiąclecie Chrześcijaństwa,
- 06. 01. 2001 - godz. 11⁰⁰ - Zamknięcie Roku Świętego



Chór i Orkiestra Wojska Polskiego podczas występu w Sanktuarium Przemienienia Pańskiego w Cmolasie. Fot. M. Salwik.

Z LASU I NADLEŚNICTWA ...

OSTROŻNIE Z OGNIEM

Ogień jest bardzo poważnym zagrożeniem dla lasów. Zagrożenie to wynika głównie z niewłaściwego posługiwania się nim przez ludzi. Gdy tracimy kontrolę nad ogniem dochodzi do pożaru, którego skutki często bywają tragiczne. Niebezpieczeństwa wystąpienia pożarów lasu nie jesteśmy w stanie całkowicie usunąć, jednak możemy w niektórych przypadkach go uniknąć. Możemy to uczynić poprzez bardziej rozważne posługiwanie się ogniem, gdyż jak już wspomniałem ponad połowa pożarów powstaje w wyniku bezmyślności ludzi, a najczęstszymi przyczynami są: celowe podpalenia, nieostrożność w obchodzeniu się z ogniem, oraz przerzuty ognia z gruntów nieleśnych. Duży procent z tego to wypalanie na łąkach i polach pozostałości roślinnych, skąd ogień przedostaje się do lasu. Wypalanie łąk według niektórych ludzi służy użyznieniu gleby, prawda jest jednak taka, iż gleba po przejściu ognia traci mikroorganizmy w niej żyjące co powoduje przeciwny skutek czyli jej zużycie. Tak więc zamiast oczekiwanej poprawy warunków glebowych, pogarszamy je. Dodatkowo należy wspomnieć, że takie postępowanie jest prawnie zabronione zgodnie z ustawą o ochronie przyrody z dnia 16 X 1991 roku, której artykuł 45 brzmi:

„Zabrania się wypalania roślinności na łąkach, pastwiskach, nieużytkach, pasach

przydrożnych, szlakach kolejowych lub strefie oczeretów i trzcin”

Częstą przyczyną pożarów w lasach jest również palenie ognisk w miejscach do tego nie przeznaczonych, lub pozostawienie niedogaszonego ogniska w lesie. Pamiętać więc należy, że ogniska można palić co najmniej 100 metrów od lasu. Palenisko powinno być odpowiednio przygotowane czyli okopane lub obłożone kamieniami. Można również korzystać z miejsc specjalnie do tego przygotowanych, które są wyraźnie oznakowane. Każdorazowo musimy jednak na palenie ogniska w lesie uzyskać zgodę właściciela terenu.

Niedopałek papierosa wyrzucony na przesuszoną ściółkę, to także ogromne zagrożenie powstania pożaru. Pamiętać więc trzeba, aby przebywając w lesie w celach wypoczynkowych czy też w poszukiwaniu płodów

runa leśnego należy ograniczyć używanie ognia jedynie do miejsc w których jest to dozwolone, a i tam posługiwać się nim musimy bardzo ostrożnie.

Przestrzegając wyżej wymienionych zasad na pewno przyczynimy się do zmniejsze-



Spalony młodnik sosnowy w Wilczej Woli.

nia ilości pożarów lasu. Jednakże zupełne ich wyeliminowanie nie jest możliwe.

Musimy więc wszyscy pamiętać o tym, że to właśnie my odczujemy skutki czyjejs lekkomyślności lub nieostrożności. Pamiętajmy o tym stale przebywając w lesie lub w jego pobliżu, gdyż dbając o niego dbamy o swoje zdrowie i swój byt.

ROBERT SZCZĘCH
NADLEŚNICTWO KOLBUSZOWA

Prezentujemy Koła łowieckie powiatu kolbuszowskiego

Historia Koła Łowieckiego „Knieja” w Majdanie Królewskim

Historia Koła zaczęła się 46 lat temu. W 1953 r. inicjatywa grupy myśliwych zamieszkałych na terenie Ziemi Majdańskiej zaowocowała powołaniem Koła Łowieckiego. Koło przyjęło nazwę „Knieja” Nr 13 w Majdanie Królewskim. Do grona założycieli należeli koledzy: Augustyn Gurdak, Antoni Warchoł, Franciszek Kwaśnik, Jan Gruszka, Józef Sądej, Tadeusz Bronik, Bronisław Krawiec. Pierwszy wybrany Zarząd Koła to: Antoni Warchoł - prezes, Józef Sądej - łowczy, Augustyn Gurdak - sekretarz, Jan Gruszka - skarbnik.

Pod koniec 1953 r. funkcję prezesa objął Augustyn Gurdak, a funkcję sekretarza Antoni Warchoł. Pozostały skład Zarządu pozostał bez zmian. Augustyn Gurdak funkcję prezesa pełnił do 1987 r. z przerwą w latach 1981 - 1984, kiedy sprawował funkcję sekretarza. Prezes Gurdak jest człowiekiem o wielkim autorytecie, szacunku i poważaniu wśród kolegów. Jest skarbnicą wiedzy myśliwskiej.

ZAŁOŻYCIELE KOŁA

Założyciele Koła to była grupa ludzi oddanych łowiectwu całym sercem. Swoją pracą i zapalem stworzyli atmosferę działalności społecznej na rzecz łowiectwa. Liczba członków Koła rosła bardzo szybko. W krótkim czasie wzrosła do 12, aby pod koniec 1955 r. osiągnąć liczbę 19 członków. Ze wspomnień myśliwych i zachowa-

nych dokumentów wiemy, jak trudny był okres tworzenia koła i pierwsze lata działalności. Walczono z kłusownictwem, wprowadzano podstawy gospodarki łowieckiej. Pozwoliło to utrzymać optymalny stan zwierzyny nie powodujący nadmiernych szkód w rolnictwie. Udało się także nawiązać partnerską współpracę z administracją Lasów Państwowych. Lata 50-te nie były zasobne w zwierzynę grubą. Sarna była pod ochroną, jelenia nie było wcale. Natomiast bardzo dobrze przedstawiał się stan zwierzyny drobnej. Pierwszego jelenia 14-to latka ustrzelił prezes w latach 70-tych.

OBWODY ŁOWIECKIE

Początkowo Koło dzierżawiło obwody łowieckie o powierzchni 17 340 ha. W lipcu 1975 r. utracono część dzierżawionego terenu, w tym stawy rybne w Wilczej Woli o powierzchni 114 ha. Łącznie obszar dzierżawionych terenów zmniejsz-

szyl się do 11 580 ha. Tę powierzchnię terenu koło dzierżawi do dziś. Obszar ten jest podzielony na dwa obwody łowieckie: obwód nr 6, podlegający administracji Nadleśnictwa Kolbuszowa i obwód nr 82, podlegający administracji Nadleśnictwa Buda Stalowska. Zgodnie z nową klasyfikacją są to tereny bardzo słabe. Każdego roku zasiedlamy łowisko bażantem. Dużo wysiłku członkowie koła wkładają w dokarmianie oraz ochronę zwierzyny. Dla wzbogacenia bazy pokarmowej koło uprawia poletka łowieckie, oraz zagospodarowuje łąki przyłesne i śródleśne. Teren obwodów łowieckich jest bogato wyposażony w urządzenia łowieckie. W celu właściwego przechowywania pasz, społecznie wybudowano magazyn pasz. Koło zatrudnia strażnika łowieckiego.

Od szeregu lat organizowane są także polowania dewizowe na kuropatwy. Budżet koła zasilają coroczne odłowy zające. Uzyskane środki

cd. na str. 18



Myśliwi podczas polowania.

cd. ze str. 17

finansowe przeznacza się na hodowlę i ochronę zwierzyny łownej. Największy ustrzelony dzik przez śp. Piotra Wita ważył 152 kg. W posiadaniu Jerzego Pyłki jest złotomedalowy oręż dzika. Zarząd Koła nie zaniedbuje współpracy z młodzieżą szkolną. W praktyce ma to wymiar wspólnych spotkań oraz różnych akcji, konkursów itp. W budżecie Koła każdego roku jest fundusz na tę działalność.

Corocznie przed sezonem łowieckim Zarząd organizuje przeglądy broni oraz jej próbne przestrzelania. Od lat organizuje się w Kole zawody strzeleckie na strzelnicy PZŁ w Tarnobrzegu. Członkowie Koła biorą udział także w wojewódzkich zawodach strzeleckich. Najlepsze wyniki to: II miejsce dla najlepiej strzelającego Zarządu, V miejsce indywidualnie.

WYBUDOWANIE DOMKU MYŚLIWSKIEGO

Dużym osiągnięciem członków Koła jest wybudowanie domku myśliwskiego. Duże zasługi mieli tu koledzy: Wiesław Grzona, Józef Wit, Ryszard Gurdak, Antoni Augustyn, Stanisław Lubach, Zbigniew Karolewski. Postęp prac budowlanych warunkowała zasobność kasy koła. W pierwszej kolejności zakupiono działkę o powierzchni 0,21 ha. Stopniowo gromadzono materiały budowlane. Fundusze na budowę pozyskiwano ze składek członkowskich oraz dochodowych imprez na wolnym powietrzu. Myśliwi wykonali samodzielnie większość prac, tym



Myśliwi Koła Łowieckiego "Knieja" w Majdanie Królewskim.

samym zaoszczędzili pieniądze na zakup niezbędnych materiałów budowlanych. Zakończenie budowy jest pełnym sukcesem wszystkich myśliwych. Na parterze domku myśliwskiego znajduje się sala z kominkiem, kuchnia oraz pomieszczenie gospodarcze. Na poddaszu przygotowano kwatery dla myśliwych. W domku jest telefon, a w przyszłości planuje się podłączenie wodociągu. W br. teren wokół domku został powiększony o zakup 0,90 ha. Koło ma ambitne plany zagospodarowania tego terenu na cele statutowe.

PREZESAMI KOŁA BYLI

Na przestrzeni lat prezesami koła byli: Antoni Warchoń (1953 - 1953), Augustyn Gurdak (1953 - 1981), Kazimierz Styga (1981 - 1984), Augustyn Gurdak (1984 - 1987), Józef Wit (1987 - 1990), Ryszard Gurdak (1990 - 1996), Jerzy Ruszkiewicz od 1996 r.

Łowczy koła: Józef Sądej (1953 - 1978), Jan Gruszka (1978 - 1981), Eugeniusz Kopec (1981 - 1984), Edward Wit (1984 - 1990), Jerzy Ruszkiewicz (1990 - 1996), Krzysztof Kopec od 1996 r.

Obecnie Koło liczy 36 członków macierzystych i 4 niemacierzystych. Pracami koła kieruje Zarząd w składzie: Jerzy Ruszkiewicz - prezes, Krzysztof Kopec - łowczy, Kazimierz Wit - sekretarz, Józef Czekalski - skarbnik. Członkowie koła macierzyści: Antoni Augustyn, Jan Bańka, Zenon Burek, Augustyn Gurdak, Ryszard Gurdak, Aleksander Gurdak, Zbigniew Karolewski, Marek Kopec, Kazimierz Kluziński, Jan Kwaśnik, Stanisław Lubach, Władysław Majewski, Bolesław Mazgaj, Zdzisław Nizialek, Grzegorz Panek, Jerzy Pyłka, Kazimierz Styga, Bronisław Trybuła, Edward Wit, Jan Wit, Józef Wit, Urszula Wit, Kazimierz Wójtowicz, Tadeusz Witas, Jan Zawadzki, Eugeniusz Kopec, Jacek Sobala, Bogusław Fryc, Julian Gwizdała. Członkowie Koła niemacierzyści: Franciszek Długosiewicz, Waldemar Styczeń, Kazimierz Kosior, Zdzisław Kodyra.

Dotychczasowe osiągnięcia, dobre wyniki hodowlane i gospodarcze koła zawdzięcza właściwej postawie członków, ich zaangażowaniu, zachowaniu zasad etyki i zdyscyplinowaniu.

**JERZY RUSZKIEWICZ
KAZIMIERZ WIT**



"Życzony" dzik prezesa Ruszkiewicza.

Są chluba Dzikowca

Dzikowiec może się poszczycić, - jak chyba żadna inna wieś powiatu kolbuszowskiego tym, że z jej dziejami jest związanych wiele znanych postaci. W Dzikowcu urodzili się, lub pracowali ludzie, którzy przez swe dokonania lub wydarzenia, w których brali udział trafili na karty historii. Wymienić tu należy rodowitych Dzikowian: Mariana i Władysława Ciepeliowskich, Pawła Sitkę, Stanisława Serafina, oraz Jana Maciąga. Nie można zapomnieć również o tych, którzy mimo, iż nie urodzili się w tej wiosce to tu krócej lub dłużej pracowali i przebywali. Będą to księża: Stanisław Sudoł, Tomasz Kielbusiewicz i Jan Puzio. Z Dzikowcem związany był także bohaterski dowódca 49 pp z Kołomyjki we wrześniu 1939 r. ppłk Karol Hodała, oraz nauczyciel i konspirator Antoni Kościółek. Oto krótkie zapoznanie z tymi ludźmi, którzy są dumą dzikowieckiej ziemi.

Władysław Ciepeliowski urodził się w Dzikowcu w 1893 r. Po ukończeniu gimnazjum

w Rzeszowie i rozpoczęciu studiów prawniczych, gdy wybuchła I wojna światowa poszedł do Legionów Józefa Piłsudskiego. Ranny w bitwie pod Krzywopłotami zostaje odznaczony za bohaterstwo krzyżem Virtuti Militari. Już w wolnej Polsce jest oficerem 17 pp w Rzeszowie. Napisał historię tego pułku. Udzielał się bardzo aktywnie w życiu kulturalnym i społecznym ówczesnego Rzeszowa. Był czołowym aktorem teatru „Reduta”. Z jego inicjatywy utworzono Fundację im. Leopolda Lisa Kuli, której przez wiele lat prezesował. Celem tej fundacji była pomoc finansowa dla młodzieży szkół średnich wyróżniających się w pracy niepodległościowej. W latach trzydziestych Władysław Ciepeliowski został przeniesiony do KOP-u jako podpułownik służył w Czortkowie. We wrześniu 1939 r. dostał się do niewoli sowieckiej i został osadzony w obozie w Starobielsku. Wraz z innymi więźniami tego obozu został zamordowany na wiosnę 1940 r. w Charkowie.

Marian Ciepeliowski to młodszy brat Władysława. Ukończył studia medyczne i pracował jako lekarz. W czasie okupacji aresztowany przez władze hitlerowskie za sabotaż i osadzony w Buchenwaldzie, gdzie był zatrudniony przy produkcji szczepionek przeciw tyfusowi. Organizuje tam również akcję sabotażową polegającą na tym, że żołnierzy niemieckich szczepiono zabarwioną wodą, a więźniów właściwą szczepionką. Hitlerowcy po wykryciu jego działalności poddali go okrutnym torturom. Po wojnie pracował w szpitalu im. Rosevelta w Stanach Zjednoczonych, gdzie przez wiele lat był wicedyrektorem. Zmarł w 1973 r.

Paweł Sito urodzony w Górnym Dzikowcu w 1897 r. Był synem Franciszka i Wiktorii z Kaznochów. Kształcił się w gimnazjum w Rzeszowie. Był uczestnikiem wojny polsko - bolszewickiej w 1920 r. Po wojnie osiadł w Pińsku. We wrześniu 1939 r. jako kapitan rezerwy został zmobilizowany i wziął udział w kampanii wrześniowej. Dostał się do niewoli sowieckiej i znalazł się w obozie w Kozielsku. Zginął na wiosnę 1940 r. rozstrzelany przez sowiektów w Katyniu. Jego syn Jerzy Stanisław Sito to znany poeta i tłumacz.

cd. ze str. 19

Stanisław Serafin urodził się w Dolnym Dzikowcu w 1914 r. W wojsku służył w oddziałach KOP-u na granicy polsko-litewskiej. Podczas służby zginął pod Marcinkowcami 11 marca 1938 r. zdradziecko zastrzelony przez Litwinów. 24 lipca tegoż roku odbyła się w Dzikowcu wielka uroczystość poświęcona pamięci poległego w obronie granic kpra Stanisława Serafina, podczas której dokonano uroczystego odsłonięcia głazu upamiętniającego postać bohaterskiego żołnierza z Dzikowca. W uroczystości uczestniczył sam ówczesny premier Feliks Sławoj Śladkowski. Śmierć S. Serafina spowodowała ultimatum ze strony polskiej wobec Litwy, która musiała wyrazić zgodę na polskie warunki i nawiązać z Polską stosunki dyplomatyczne.

Jan Maciąg żył i gospodarzył w Dzikowcu w latach 1787 - 1858 pod numerem 192. Musiał to być bardzo zamożny gospodarz jeżeli pod koniec swojego życia w 1854 r. założył fundację swego imienia, na którą przeznaczył 20 000 zł. r. Celem fundacji było pomagać w zdobyciu wykształcenia przez młodzież ubogą z Galicji wyznania katolickiego. Jan Maciąg to wspaniały przykład włościanina, który swój majątek przeznaczył na cele społeczne. Nie wielu było i jest takich, dlatego postać tą należy uchronić od zapomnienia.

Ks. Stanisław Sudół to postać najbardziej znana nie tylko wśród Dzikowian. Żył w latach 1895 - 1981. Proboszczem dzikowieckim był w latach 1945 - 1981. To kapłan znany jako wspaniały spowiednik i ze skromnego trybu życia. Bogu i ludziom był bezgranicznie oddany. Pod takim też tytułem ma się ukazać biografia tego zasłużonego księdza, której autorem jest dr hab. Jan Konefał - pracownik naukowy KUL. Imię ks. S. Sudoła ma nosić również gimnazjum w Dzikowcu.

Ks. Tomasz Kiełbusiewicz to dzikowiec

ki proboszcz z lat 1835 - 1885. Był chyba najdłużej sprawującym tą funkcję księdzem w dziejach parafii dzikowieckiej. Znany był z budzenia tradycji narodowych i patriotycznych. Pod jego przewodnictwem Lipniczanie wybudowali kaplicę Matki Bożej Pocieszenia. Okazały nagrobek tego kapłana znajduje się na dzikowieckim cmentarzu.

Ks. Jan Puzio pochodził z Brzostowej Góry, gmina Majdan Królewski. Był administratorem i proboszczem w Dzikowcu w okresie okupacji hitlerowskiej. Mocno zaangażował się w działalność Armii Krajowej na tym terenie. Dzikowiecka plebania za jego czasów była miejscem schronienia i punktem kontaktowym dla wielu polskich patriotów. Po wojnie ks. J. Puzio przez wiele lat pracował w Seminarium Duchownym i Kurii Metropolitarnej we Wrocławiu. Zmarł w latach siedemdziesiątych. Jego grób znajduje się na cmentarzu w Majdanie Królewskim.

Płk Karol Hodała urodził się w Sokołowie Małopolskim w 1894 r. Po ukończeniu Seminarium Nauczycielskiego pracował w latach 1912 - 1913 jako nauczyciel w szkole w Dzikowcu. Po wybuchu I wojny światowej poszedł do Legionów, gdzie zasłynął z bohaterstwa. Był odznaczony krzyżem Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych. W odrodzonej Polsce awansował do stopnia podpułownika. We wrześniu 1939 r. dowodził 49 pułkiem Strzelców Huculskich z Kołomyji. Wyróżnił się jako mądry i odważny dowódca. Jego pułk w nocnym boju na bagnety z 15 na 16 września 1939 r. pod Mużyłowicami otworzył drogę na Lwów wojskom zgrupowania gen. Kazimierza Sosnowskiego. Żołnierze ppłk K. Hodały w bitwie tej rozbili elitarny pułk „SS Germania”, zdobywając ponad 400 pojazdów mechanicznych różnego typu. Kto dziś pamięta, że tymi żołnierzami dowodził Sokołowianin, skromny nauczyciel dzikowieckich dzieci. K. Hodała



Głaz obok kościoła w Dzikowcu upamiętniający bohaterskiego żołnierza Stanisława Serafina.

podzielił los innych oficerów kampanii wrześniowej, którzy znaleźli się rękach sowieckich. Osadzony w obozie w Starobielsku, zginął w Charkowie

Antoni Kościółek uczył w Dzikowcu przed II wojną światową. Pochodził z Budziwoja koło Rzeszowa. Był organizmem życia podziemnego i dowódcą plutonu AK na terenie gminy Dzikowiec. Po wojnie aresztowany. Wiele lat spędził w ciężkim więzieniu we Wronkach. Wyszedł na wolność w 1956 r. Mieszkał i pracował w Rzeszowie, gdzie zmarł pod koniec lat osiemdziesiątych.

WOJCIECH MROCZKA

WYDAWNICTWA REGIONALNE...

Z dziejów czasopiśmiennictwa w Kolbuszowej (2)

KOLBUSZOWSKIE CZASOPISMA W DWUDZIESTOLECIU MIĘDZYWOJENNYM

Okres dwudziestolecia międzywojennego nie wiele zmienił w wyniszczonej wojną Kolbuszowej, która w tym czasie przeżywała zastój gospodarczy. Miasto powiatowe nie uległo rozbudowie i jak pisał w swoim przewodniku turystycznym Maciej Skowroński „Kolbuszowa i okolice”, uważana była za stolicę najbiedniejszego powiatu w ówczesnym województwie lwowskim. Na osłodę nazywano Kolbuszową „schludnym miasteczkiem”, ale pozabawionym zakładów pracy, niezbędnych urzędów socjalnych, szpitala i światła elektrycznego. Miasto powiatowe nadal nie miało połączenia kolejowego z resztą świata, chociaż inicjatywę budowy „drogi żelaznej” podjęto jeszcze w 1905 r., którą przerwała wojna i chociaż kilka razy wracano do tej sprawy, na przykład w 1920 roku to po dwóch latach budowę przerwał kryzys gospodarczy, inflacja, brak perspektyw uniemożliwił kontynuację tego przedsięwzięcia. Według spisu ludności z grud-

nia 1931 r. Kolbuszowa liczyła 3500 mieszkańców, tyle ile miała np. w 1883 r., powiat zaś liczył 873 km², miał dwie miejskie gminy, 51 gromad w siedmiu gminach wiejskich z 69545 mieszkańcami.

W latach 1932-1937 w Kolbuszowej wybuchały strajki, demonstracje i marsze głodowe pod hasłem „Chleba, wolności i pokoju”. Dochodziło do ostrych starć z przedstawicielami policji i administracji, masowych aresztowań chłopów domagających się reform, obniżenia podatków, podniesienia cen na płody rolne. W takiej atmosferze i warunkach ukazywała się prasa kolbuszowska, której chronologię pojawienia się ilustruje tabela:

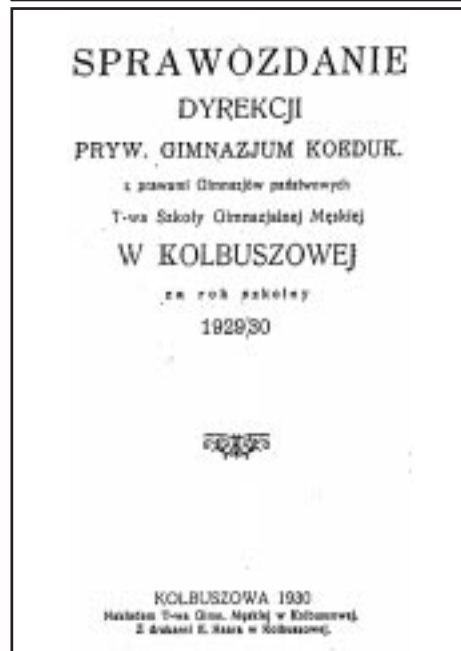
Pierwszy z wymienionych tytułów: „Sprawozdanie Dyrekcji Prywatnego Gimnazjum Koedukacyjnego” było kontynuacją przedwojennych wydawnictw o tym samym tytule, ale zmienił się charakter szkoły: obecnie stała się instytucją koedukacyjną, co było jak na owe czasy – nowatorskie i bardzo postępowe. Do tej pory

cd. na str. 20

Sprostowanie

W ostatnim numerze naszej gazety w artykule pani Zofii Sokół pt. *Z dziejów czasopiśmiennictwa w Kolbuszowej (cz. 2)*, podczas końcowej fazy druku *Przypadkowo obcięta została znaczna część tekstu. Drukujemy więc ponownie cały artykuł. Autorki i Czytelników przepraszamy.*

REDAKCJA



cd. ze str. 19

Lp.	Tytuł, podtytuł, częstotliwość nakład	Lata ukazywania się	Wydawca	Redaktor
1.	Sprawozdanie Dyrekcji Prywatnego Gimnazjum Koedukacyjnego z Prawem Publiczności w Kolbuszowej (Rocznik) Potem: Sprawozdanie Dyrekcji Prywatnego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego Koedukacyjnego Towarzystwa Szkoły Gimnazjalnej w Kolbuszowej	1925/26 1926/27 1927/28 1928/29 1929/30 1930/31 1938/39	Towarzystwo Szkoły Gimnazjalnej oraz Prywatne Gimnazjum Koedukacyjne w Kolbuszowej	Dyrektor Gimnazjum
2.	Wiadomości Kolbuszowskie. Czasopismo poświęcone sprawom gospodarczym, społecznym i kulturalnym Dwutygodnik	1934 nr 1-15 (luty-grudzień)	Sekretariat BBWR	Wincenty Bogacewicz, Adam Ozimek Stanisław Przybyło
3.	Ziemia Kolbuszowska Bezpartyjny Dwutygodnik poświęcony sprawom gospodarczym, społecznym i kulturalnym Nakład: 150 – 300 egz.	1938 nr 1-9? 1939 nr 1-16	„Ziemia Kolbuszowska” Redakcja i Administracja	Marian Januszewski Franciszek Ingram

dziewczęta uczyły się same, a maturę zdawały jako „prywatystki”.

„Sprawozdanie” było początkowo drukowane w zakładzie E. Haara w Kolbuszowej. Potem druk przeniesiono do drukarni „Pelara i Spółki” w Rzeszowie, gdzie wyszedł rocznik 1926/27. Następnie ze względu na wysokie koszty związane z wyjazdami do Rzeszowa, powrócono do drukarni Haara i zmieniono układ graficzny. W nowym wydaniu „Sprawozdanie” składało się z 9 wyodrębnionych działów, zaopatrzone w samodzielne tytuły. Rocznik otwierało przemówienie „Słowo od Dyrektora” wygłaszane na otwarcie roku szkolnego. Następnie następowały po sobie działy: 1 – Skład Rady Pedagogicznej; 2 – Zmiany i ruch w gronie nauczycielskim (ruch kadrowy); 3 – Pomieszczenie zakładu i służba; 4 – Nauka: pracownice, nowe pomoce naukowe, biblioteka i nabytki (książek w danym roku); 5 – Wychowanie; 6 – Statystyka uczniów i uczennic (z wyróżnieniem „tłustym drukiem” prymusów); 9 – Informacje na następny rok akademicki: data rozpoczęcia nowego

roku szkolnego, dni świąteczne wolne od nauki, uroczystości szkolne itp.

Jak wynika z artykułu w „Sprawozdaniu” za rok szkolny 1925/6, to właściwa nauka i pełny rozwój szkoły nastąpił już w roku 1919/20, po odzyskaniu niepodległości, a pierwszy egzamin maturalny odbył się 11 maja 1926 roku, stając się świętem lokalnym dla mieszkańców miasta, dużym przeżyciem dla maturzystów i ich rodzin.

„Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum” ukazywały się do 1939 roku, ostatni numer za rok szkolny 1938/39 ukazał się w lipcu – sierpniu 1939 roku. Wydawcą tego periodyku było Towarzystwo Szkoły Gimnazjalnej w Kolbuszowej. Drukowane w miejscowym zakładzie E. Haara. Ostatni numer miał nieco zmieniony układ treści i składał się z następujących części: 1. Właściciel Zakładu; 2. Pomieszczenia Zakładu; 3. Ustrój i uprawnia; 4. Skład grona nauczycielskiego; 5. Nauka; 6. Wychowanie; 7. Wizytacje; 8. Praca społeczna grona nauczycielskiego; 9. Egzamin dojrzałości; 10. Statystyka uczniów i uczennic; 11. Kronika Zakładu.

Obecnie „Sprawozdania Dyrekcji” stanowią niezwykle cenne źródło informacji o wewnętrznej organizacji szkoły, przebiegu nauki, procesu wychowawczego, składu grona nauczycielskiego, uczniów, co jest niezwykle ważne dla historyków oświaty.

Rok 1936 dla mieszkańców Kolbuszowej był niezwykle ważny: zapadła decyzja o budowie Centralnego Okręgu Przemysłowego. Kolbuszowa – wraz z powiatem znalazła się w samym środku planowanego Okręgu. Projekt przewidywał budowę wielu zakładów przemysłu zbrojeniowego, maszynowego i energetycznego. Przed mieszkańcami powiatu otwierały się nowe możliwości i perspektywy pracy i zarobku. Wpłynęło to także na ożywienie kulturalne, zaistniała potrzeba obiegu informacji i posiadania własnego organu prasowego.

W tym czasie Kolbuszowa przeżyła ważne chwile: premier Rady Ministrów – generał Felicjan Sławoj-Składkowski dwukrotnie odwiedził Kolbuszową i powiat i „uznał jego nad wyraz ciężkie położenie i ustosunkował się do naszych postulatów bardzo życzliwie” – czytamy w wspomnieniach w jednym z artykułów zamieszczonych w „Ziemii Kolbuszowskiej”. Mimo odwiedzin dostojnych gości Kolbuszowianie niczego nie otrzymali w prezencie: wiele delegacji jeździło do Warszawy – „godzinami wysiadując po gabinetach wysokich dostojników państwowych” nim Kolbuszowa znalazła się w granicach COP-u i mogła liczyć na korzyści płynące z jego budowy. Mieszkańców miasta należało informować o celach Centralnego Okręgu Przemysłowego, o etapach jego budowy, że ta inwestycja w znaczący sposób wpłynie na rozwój gospodarczy powiatu. Potrzebny był organ prasowy informujący mieszkańców powiatu o postępach pracy, rozliczania z ich wykonania i „trzymania ręki na pulsie tych wydarzeń i kontrolowania ich przebiegu” – czytamy w „Ziemii Kolbuszowskiej”. cdn.

ZOFIA SOKÓŁ

Książki o regionie...

Wz bogać swoją wiedzę o regionie, w którym mieszkasz. W zaprezentowanych książkach na pewno odnajdziesz interesujące cię informacje dotyczące sławnych mieszkańców, historii, zabytków, tradycji.

Wydawnictwo regionalne proponuje z serii „Varia Kolbuszowskie” następujące pozycje książkowe:



Zbigniew Libera, Adam Paluch: **Lasowiacki Zielnik**. Kolbuszowa 1993. Cena: 3,50 zł



Stefan Lew: **Ścieżkami Lasowiaków i Rzeszowiaków**. Kolbuszowa 1995. Cena: 5,00 zł

Przedstawione książki są do nabycia w księgarni „PEGAZ” (mieszczonej się w budynku Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej, ul. Piłsudskiego 7) od poniedziałku do piątku [w godz. 10⁰⁰ - 18⁰⁰]. ZAPRASZAMY



Jan Sudol: **Moje wspomnienia z lat 1890-1945**. Kolbuszowa 1994. Cena: 3,50 zł



Jacek Stefański: **Polska 1988-1993. Kalendarium**. Kolbuszowa 1995. Cena: 7,00 zł



Zygmunt Żytkowski: **Tajne nauczanie gimnazjalno-licealne w Kolbuszowej w latach 1941-1944**. Kolbuszowa 1998. Cena: 10,00 zł



Jacek Bardan: **Dawne pieczęcie i herb Kolbuszowej**. Kolbuszowa 1998. Cena: 10,00 zł



Józef Sudol: **Ku dobru i mądrości... Z dziejów Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. Janka Bytnara w Kolbuszowej**. Kolbuszowa 1998. Cena: 10,00 zł

Nakładem pozostałych wydawnictw ukazały się następujące pozycje książkowe:



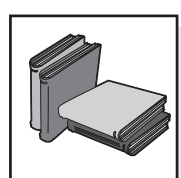
Maciej Skowroński: **Panorama powiatów. Powiat kolbuszowski**. Krosno 2000. Cena: 12,00 zł



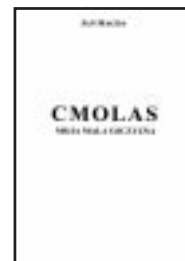
W trzechsetlecie miasta Kolbuszowej - przemówienie prof. dr hab. Jana Drausa wygłoszone w dniu 12.01.2000r. w Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej. Kolbuszowa 2000. Cena: 1,50 zł



Rocznik Kolbuszowski Nr 3. Rok 1988-1993. Wydawca: Towarzystwo Kultury im. J. M. Gosłara w Kolbuszowej. Kolbuszowa 1994. Cena: 11,00 zł



Józef Sudol: **Serce parafii. Zarys historii Kościoła w Spiach**. Rzeszów 1999. Cena: 8,00 zł



Jan Magda: **Cmolas - Moja Mała Ojczyzna**. Wydano w 1998. Cena: 15,00 zł



Skansen w Kolbuszowej. Przewodnik. Kolbuszowa 1998. Cena: 9,00 zł



ks. Adam Sudol: **Kazania i Przemówienia**. (tom I, tom II). Sanok 2000. Cena kompletu: 39,00 zł



ks. Adam Sudol: **Polska Ojczyzna Moja**. (tom I, tom II). Sanok 1999. Cena kompletu: 44,00 zł



Jan Wozowicz: **Kolbuszowa w pastelach**. (zestaw widokówek). Kolbuszowa 1998. Cena: 5,50 zł

PIĘKNA NASZA ZIEMIA KOLBUSZOWSKA

System ochrony przyrody na Płaskowyżu Kolbuszowskim (cz. VI)

Największą osobliwością Płaskowyżu Kolbuszowskiego i wielką okazałością w skali kraju jest występowanie w okolicach Nowej Sarzyny różanecznika żółtego (*Rhododendron luteum*). Stanowisko tego gatunku jest objęte ochroną jako rezerwat przyrody. Rezerwat ten nazywa się „Kołacznia” i jest najmniejszym rezerwatem w Polsce.

Jedynie stanowisko w Polsce pięknie i obficie kwitnącego krzewu różanecznika żółtego nazywanego również azalią pontyjską znajduje się na terenie wsi Wola Żarczycka i w przysiółku Kołacznia. Objęte jest ochroną częściową w rezerwacie zajmującym jedynie 0,10 ha. Jest to niestety bardzo mała powierzchnia znajdująca się wśród prywatnych własności co znacznie zwiększa zagrożenie jej występowania.

Stanowisko tego krzewu zostało odkryte przez miejscowego nauczyciela J. Jędrzejowskiego w 1909 roku. W 1948 roku zostało wydane zarządzenie wojewody rzeszowskiego uznające stanowisko za zabytek przyrody, a później w 1957 roku został utworzony rezerwat florystyczny. Celem ochrony w rezerwacie jest zachowanie naturalnego stanowiska rośliny podlegającej ścisłej ochronie gatunkowej. Krzewy azalii rosnące w dużym zwarcu i bujnie kwitnące porastają niewielką wydmy. Występują one w sąsiedztwie niżej położonej olszyny i borów sosnowych porastające wyższe i suchsze miejsca. Bardzo dużą ciekawostką wpływającą na wartość tego miejsca jest to, że następne stanowisko różanecznika żółtego znajduje się bardzo daleko. Oddalone jest

około 300 kilometrów w kierunku wschodnim i znajduje się na Polesiu i Wołyniu. Jednak ojczyzną i głównymi ośrodkami naturalnego występowania tej rośliny są góry Kaukazu, południowe wybrzeże Morza Czarnego i góry Taurusu południowo-wschodnim skraju Wyżyny Anatolijskiej. Dlatego chyba większość osób zaciekawiskąd ten krzew znalazł się w Polsce i akurat tylko na Płaskowyżu Kolbuszowskim. Zainteresowało to również wielu naukowców, którzy przeprowadzili tutaj bardzo dużo badań i wysunęło wiele hipotez tłumaczących

możliwości przywędrowania różanecznika żółtego. Która z nich jest prawdziwa tego chyba nie można stwierdzić, ale dwie niżej przedstawione są najbardziej prawdopodobne. Jedna z nich mówi, że przywędrował do Polski z Kaukazu. Na początku stworzył duży ośrodek występowania na Wołyniu, skąd rozprzestrzenił się na zachód i stworzył wyspowe stanowiska na Podolu i w Polsce. Następną hipotezę, która nie jest oparta o naukowe badania i bardziej ją można nazwać legendą, przekazywana jest wśród miejscowej ludności. Mówi ona o jakimś wielkim wojowniku tatarskim, który podczas najazdów na

ziemi polskie zginął i został na tej małej wydmie pochowany. Później zostały przywiezione przez tatarów pięknie żółto kwitnące krzewy azalii pontyjskiej, które posadzili na jego grobie. Rezerwat ten jest narażony na wiele zagrożeń ze strony przyrody i człowieka. Przykładem pierwszego jest dynamika zmian roślinności. Jest to szczególnie ważne, gdyż przy tak małej powierzchni na jakiej występuje krzew, nawet niewielkie zmiany

przykładowo poziom wód gruntowych, może zagrozić stanowisku. Zagrożeń ze strony człowieka jest znacznie więcej. Szczególne znaczenie dla zwiększenia zagrożeń ma sąsiedztwo z terenami, własności indywidualnych osób. Nie ma praktycznie możliwości powiększenia rezerwatu i założenia otuliny wokół niego. Rezerwat jest ogrodzony lecz ogrodzenie jest stale niszczo-



Kwitnący różanecznik żółty.

ne. Zagrożeniem dla krzewu jest stała penetracja wnętrza rezerwatu przez okoliczną ludność w celu pozyskiwania pięknie kwitnących kwiatów i wykopywanie całych krzewów. Szkodliwa jest również eksploatacja piasku, w bezpośrednim sąsiedztwie ogrodzenia. Głębokie wyrobisko będzie powodować obsuwanie się wydmy porośniętej różanecznikiem. Problem ten jest trudny, gdyż sąsiaduje rezerwat z terenami prywatnymi, a pozyskiwanie piasku jest finansowo opłacalne. Bardzo dużym problemem jest wypalanie traw, które jest zresztą zabronione i karalne. Ogień spalanych traw i pozostałości resztek roślinnych może szybko przenieść się na teren rezerwatu. Dowodem może być fakt już dwukrotnego spalenia całego rezerwatu, ale dzięki dużym zdolnościom odroślowym rośliny, zachował się do dzisiaj ten cenny krzew. Przypomnę jeszcze że różanecznik żółty jest objęty całkowitą ochroną gatunkową i jeszcze ochroną rezerwatową nie bez powodu. Dlatego podczas zwiedzania tego miejsca starajmy się nie niszczyć krzewów, bo jeśli przetrwał on tutaj kilka wieków, to niech jeszcze cieszy oko kilka następnych pokoleń. Wykopywanie osobników tego krzewu jest całkowicie niepotrzebne, bo jeśli chcemy ozdobić swój ogródek tym krzewem to można zaopatrzyć się w niego w wielu sklepach ogrodniczych.

Do rezerwatu nie jest łatwo trafić dlatego zalecam zaopatrzyć się w szczegółową mapę. Najlepiej jest autobusem dojechać do Nowej Sarzyny i dalej wybrać się w pieszą wędrowkę zielonym szlakiem.

BARTŁOMIEJ PERET



Pozyskiwanie piasku równo z granicą rezerwatu „Kołacznia”.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Ruszyła piłkarska IV liga

KOLBUSZOWIANKA W GRONIE FAWORYTÓW

Piłkarze Kolbuszowianki przygotowania do rundy rewanżowej rozpoczęli 3 stycznia trenując w halach sportowych LO w Kolbuszowej i Zespole Szkół w Dzikowcu, a także w terenie.

W dn. 8 i 9 stycznia brali udział w turniejach halowych. Pierwszy rozegrany został w Nowej Dębce. Nasi piłkarze zajęli w nim II miejsce za Stalą

Rzeszów, z którą przegrali 6:0. W innych meczach tego turnieju wygrali ze Stalą Nowa Dęba 6:3, z Czarnymi Połaniec 2:1 i Pogonią Leżajsk 5:3.

Drugi turniej miał rangę halowych mistrzostw POZPN Rzeszów, a rozegrany został w sali kolbuszowskiego LO. Piłkarze Kolbuszowianki zajęli w nim IV miejsce (wygrała Stal Rzeszów). Najpierw wygrali z Unią Nowa Sarzyna 3:0, następnie przegrali ze Stalą Rzeszów 0:2, wygrali z Błękitnymi Ropczyce 2:1, a w meczu o III miejsce przegrali z Resovią Rzeszów 0:1.

W dniach 21 - 30 stycznia przebywali na

obozie sportowym w Medzilaborcach na Słowacji, podczas którego pracowali nad kondycją. Rozegrali tam sparing z III-ligową Stalą Herb Sanok wygrywając 3:2 (bramki strzelili: Blicharz, Kosiorowski i Tokarz). Po powrocie do Kolbuszowej trenowali na swoim obiekcie i rozegrali szereg meczy sparingowych. Oto ich wyniki: ze Stalą w Rzeszowie 2:3 (Warzocha, Babula), z Pogonią Leżajsk 4:2 (Szydło, Warzocha, Szalony, Lorenc), ze Stalą w Mielcu 1:2 (Szalony), z Górnowią EKO Smak Górnio 1:2 (Żarkowski), z Lechią w Sędziszowie 1:1 (Książek), ze Stalą Nowa Dęba 4:2 (Szalony -2, Romaniuk, Szydło), z „Czarnymi” Połaniec 1:3 (Szalony).

Trzecim turniejem halowym, w którym tej

cd. na str.

cd. ze str. 21

zimy startowała Kolbuszowianka, były I Mistrzostwa Powiatu Kolbuszowskiego o Puchar Starosty. Zakończył się on zwycięstwem naszych piłkarzy, którzy w finale rzutami karnymi 2:1 pokonali Zryw Dzikowiec. W normalnym czasie gry był remis 2:2. W drodze do finału pokonali Koronę Majdan Królewski 8:0 i Ranizówię Ranizów. 3:0

5 marca na boisku w Trześni rozegrano 1/8 Pucharu Polski na szczeblu okręgu z Pogonią Leżajsk wygrywając 2:0 i równocześnie uzyskując awans do ćwierćfinałów.

Wyniki, a szczególnie gra, jaką prezentowali piłkarze Kolbuszowianki w meczach z drużynami wyżej notowanymi stwarza realne szanse na zajęcie czołowej lokaty, a przy sprzyjających okolicznościach nawet włączenia się do walki o awans do III ligii. Strata 6 punktów do Rzemieślnika Pilzno jest do odrobienia. Chociaż piłkarze mecze z czołową trójką: Rzemieślnik Pilzno, Kamax Kańczuga i Resovia Rzeszów grać będą na boiskach rywali.

KADRA ZESPOŁU:

Bramkarze - Marcin Fila (1983), Norbert Król (1976).

Obrońcy - Dariusz Babula (1974), Bogusław Cieśla (1970), Andrzej Kata (1975), Łukasz Kosiorowski (1978), Marek Lorenc (1962), Waldemar Mazurek (1971), Daniel Osetek (1980), Eugeniusz Sito (1969).

Pomocnicy - Jacek Blicharz (1980), Piotr Frankiewicz (1984), Dariusz Książek (1978), Grzegorz Romaniuk (1963), Piotr Serafin (1981), Grzegorz Szczech (1981), Tomasz Warzocha (1978), Mariusz Stój, Paweł Tokarz (1982).

Napastnicy - Marcin Hopek (1976), Stanisław Prus (1981), Robert Szalony (1977), Wojciech Szydło (1983), Sylwester Żarkowski (1978)

Trener - Marek Lorenc

Kierownicy zespołu - Andrzej Andryś, Dariusz Wróblewski

Dotychczas rozegrano mecze: 19. III. Kolbuszowianka - Lobo Stal Mielec 5:2, 26. III. Brzozovia MOSiR Brzozów - Kolbuszowianka 0:1, 2. IV. Kolbuszowianka - Syrenka Czarni Rożwienica Pawłosiów 3:1. Kolbuszowianka jest na szczycie tabeli.

TERMINARZ MECZÓW Z UDZIAŁEM KOLBUSZOWIANKI:

9. IV. Strug Herman Tyczyn - Kolbuszowianka
16. IV. Kolbuszowianka - Błękitni Ropczyce
22. IV. Karpaty Krosno - Kolbuszowianka
30. IV. Kolbuszowianka - Czuwaj Przemyśl
3. V. Kamax Kańczuga - Kolbuszowianka
7. V. Kolbuszowianka - Izolator Boguchwała
14. V. Piast Nowa Wieś - Kolbuszowianka
21. V. Kolbuszowianka - Unia Nowa Sarzyna



Piłkarze Kolbuszowianki podczas meczu sparingowego z Górnowią Górnio, na stadionie w Kolbuszowej.
Fot. A. Słapór

24. V. Resovia Rzeszów - Kolbuszowianka
28. V. Kolbuszowianka - Dynovia Dynów
4. VI. Rzemieślnik Pilzno - Kolbuszowianka
11. VI. Kolbuszowianka - Sokół Sokółów Młp.
14. VI. Rafineria Jasło - Kolbuszowska
18. VI. Kolbuszowianka - JKS Jarosław
21/22. VI. Orzeł Przeworsk - Kolbuszowianka

MICHAŁ FRANCZYK

Orlicy UKS Dwójka Kolbuszowa wygrali turniej w Dzikowcu

Młodzi piłkarze UKS Dwójka Kolbuszowa zwyciężyli w IV Halowym Turnieju Piłki Nożnej „Piłkarskie Piątki”, zorganizowanym przez UKS Olszynka w Dzikowcu, nie tracąc ani jednej bramki. W turnieju rozegranym 10 marca br., startowali zawodnicy z rocznika 1987 i młodsi. Do rywalizacji przystąpiło 8 drużyn, które rozegrały eliminacje w dwóch grupach.

Wyniki:

Grupa I

UKS Dwójka Kolbuszowa - SP Mechowiec	2:0
SP Kopcice - SP Lipnica	1:1
Dwójka - Lipnica	5:0
Mechowiec - Kopcice	1:1
Dwójka - Kopcice	8:0
Mechowiec - Lipnica	1:0

Tabela grupy I

1. UKS Dwójka Kolbuszowa	3	9	15 - 0
2. SP Mechowiec	3	4	2 - 3
3. SP Kopcice	3	2	2 - 10
4. SP Lipnica	3	1	1 - 7

Grupa II

UKS Nil I SP 1 Kolbuszowa - UKS Nil II SP 1 Kolbuszowa	1:2
UKS Olszynka Dzikowiec - ZS Wilcza Wola	2:0
Nil I - Olszynka	4:1
Nil II - Wilcza Wola	4:1
Nil II - Olszynka	0:0
Nil I - Wilcza Wola	9:0

Tabela grupy II

1. UKS Nil II SP 1 Kolbuszowa	3	7	6-2
2. UKS Nil II SP 1 Kolbuszowa	3	6	14-3
3. UKS Olszynka Dzikowiec	3	4	3-4
4. ZS Wilcza Wola	3	0	1-15

Finały:

O III miejsce

Nil I Kolbuszowa - SP Mechowiec 7:1

O I miejsce

Dwójka Kolbuszowa - Nil II Kolbuszowa 3:0
Drużyna Dwójki za zwycięstwo otrzymała piłkę i dyplom, pozostałe czołowe drużyny turnieju otrzymały dyplomy.



Poniżej prezentujemy młodych piłkarzy UKS Dwójka Kolbuszowa. W II rzędzie od lewej: Damian Cudo (z piłką), Dariusz Cisło, Mateusz Kozioł i Michał Franczyk - trener. Kleczą od lewej: Kamil Pelc, Jarosław Drewnicki, Mateusz Serafin, Konrad Rymanowski i Mateusz Chmielowiec.

MIF

Puchar Fundacji dla piłkarzy SP 2 Kolbuszowa

W sali sportowej Szkoły Podstawowej Nr 1 została rozegrana 27 marca gminna gimnazjada w halowej piłce nożnej o puchar prezesa Fundacji Kultury Fizycznej i Sportu w Kolbuszowej. Na starcie stanęło siedem drużyn z rocznika 1985 i 1986. Turniej zakończył się dużą niespodzianką, gdyż faworyzowana drużyna gospodarzy uległa w finale kolegom z SP 2 Kolbuszowa 1:2.

Wyniki

Grupa I

SP 1 Kolbuszowa - Gimnazjum 2 Kolbuszowa	6:0
SP 1 Kolbuszowa - SP Kolbuszowa Dolna	6:1
Gimnazjum 2 - SP Kolbuszowa Dolna	

Tabela grupy I

1. SP 1 Kolbuszowa	2	6	12-1
2. Gimnazjum 2 Kolbuszowa	2	3	
3. SP Kolbuszowa Dolna	2	0	

Grupa II

SP 2 Kolbuszowa - Gimnazjum Widelka	5:0
Gimnazjum 1 Kolbuszowa - SP Widelka	2:3
SP 2 Kolbuszowa - SP Widelka	6:2
Gimnazjum 1 Kolbuszowa - Gimnazjum Widelka	6:0
SP 2 - Gimnazjum 1 Kolbuszowa	5:0
Gimnazjum Widelka - SP Widelka	3:2

Tabela grupy II

1. SP 2 Kolbuszowa	3	9	16-2
2. Gimnazjum 1 Kolbuszowa	3	3	8-8
3. SP Widelka	3	3	7-11
4. Gimnazjum Widelka	3	3	3-13

Finały

O V miejsce

SP Kolbuszowa Dolna - SP Widelka 3:1

O III miejsce

Gimnazjum 2 - Gimnazjum 1 6:2

O I miejsce

SP 2 Kolbuszowa - SP 1 Kolbuszowa 2:1

Ostateczna kolejność turnieju

Kolbuszowskie kolarstwo górskie

Podczas spotkania z kilkoma młodymi ludźmi pasjonatami uprawiania kolarstwa górskiego postanowiliśmy założyć sekcję kolarską. Dzięki uprzejmości Pana Mirosława Kaczmarczyka dyr.Szkoły Podstawowej nr.2 w Kolbuszowej zostało to zrealizowane i wielu młodych ludzi ma możliwość realizacji swoich osiągnięć sportowych w kolarstwie górskim. Dotychczas moje osiągnięcia do czasu założenia klubu czyli 10.08.1999 r. zamykały się do wyjazdów na zawody o Puchar Tarnowa ze swoimi synami Pawłem i Łukaszem.

W miarę upływu czasu grono zawodników powiększyło się o nowych zawodników takich jak Rząsa Sebastian, Frankiewicz Piotr, Barnaś Witold, Matejek Maciej.

Zawodnicy tacy jak: Dypa Paweł, Rząsa Sebastian, Frankiewicz Piotr, Barnaś Witold i Dypa Łukasz uczestniczyli w zawodach w kolarstwie górskim o Wielką Nagrodę MTB Beskidy- Żywiec, która, odbywała się w Wiśle 08.08.99.r.

Na zawodach tych Dypa Paweł uklasował się na 23 pozycji na 36 zawodników a Rząsa Sebastian, Frankiewicz Piotr, Barnaś Witold z powodu defektu roweru nie ukończyli wyścigu.

Za wyjazd na zawody do Wisły chciałbym złożyć gorące podziękowania Burmistrzowi Miasta i Gminy w Kolbuszowej Panu Zbigniewowi Chmielowcowi, który nam za sponsorował.

W dalszej kolejności pojechaliśmy na zawody do Szczyrku gdzie przy fatalnej pogodzie ulewnego deszczu, błocie zawodnicy już stanęli na wysokości zadania bez awarii sprzętu. Dotarli do mety na następujących lokatach w kategorii junior:

Dypa Paweł-20 Rząsa Sebastian-11 na 30 startujących.

W kategorii Orlik startowali: Barnaś Witold-22 miejsce oraz Frankiewicz Piotr-24 miejsce na 34 startujących. Ogólnie w końcowej klasyfikacji MTB Beskidy-Żywiec zawodnicy zostali sklasyfikowani na następujących pozycjach:

Junior: Dypa Paweł-25 Rząsa Sebastian-28 na 41 zawodników, Orlik: Barnaś Witold-30 Frankiewicz Piotr-34 na 43 zawodników

Między zawodami w Wiśle i Szczyrku zawodnicy uczestniczyli w terminach 25.04.99 las Lipie 30.05.99, 1.08.99, 5.09.99 i 19.09.99 Góra Św. Marcina o Puchar Tarnowa 1999 r.

Zawodnicy w klasyfikacji generalnej zajęli miejsca: Junior: Dypa Paweł-18 na 44 startujących, Rząsa Sebastian-24 na 44 startujących Dypa Łukasz-33 na 44 startujących, Matejek Maciej-36 na 44 startujących, Młodzieżowa: Barnaś Witold-9 na 36 startujących, Frankiewicz Piotr-21 na 36 startujących. Ponad to mieliśmy nowy nabytek klubo-



wy Nagaś Katarzyna, która zajęła 10 miejsce jadąc po raz pierwszy w takiej imprezie.

Patrząc na przyszłość i chcąc zbierać nowe nabytki do klubu zorganizowane zostały zawody dzięki Prezydentowi na Rzecz Kultury Fizycznej i Sportu w Kolbuszowej Panu Janowi Zubie zastępcy Burmistrza i Gminy w Kolbuszowej.

W zawodach o puchar Prezydenta P. Zuby Jana uczestniczyło 38 zawodników. W kategorii poniżej 11 lat wygrała Orzech Małgorzata

W kategorii 11-12 lat dziewcząt wygrała Czachor Alina.

W kategorii 11-12 lat chłopców wygrał Rymanowski Konrad.

W kategorii 13-14 lat dziewcząt wygrała Nagaś Katarzyna

W kategorii 13-14 lat chłopców wygrał Zięba Marcin.

W dalszej kolejności chcąc podnieść na duchu starszą młodzież zorganizowano dodatkowy wyścig o nagrodę Kierownika Sekcji Kolarskiej P. Dypy Jana nagrodą były hamulce V Breki XT. Po zaciętej walce pierwsze miejsce wywalczył Rząsa Sebastian.

Również po zaciętej na ostatnich metrach walce drugie miejsce wywalczył Barnaś Witold przed Pawłem Dypą. Chcąc myśleć o przyszłości zawodników zaistniała konieczność poszukania trenerów dla zawodników .Po żmudnej penetracji

terenu kolbuszowskiego trenerami są: mgr. Bujak Piotr, mgr. Przybyło Maciej .Po imprezach jak Puchar Żywca, Puchar Tarnowa mamy zamiar wy-

startować dn.26.08.99.r o Puchar Miasta Zakopane . Mamy również zaproszenie od klubu w Brzesku na uczestnictwo w zawodach. Mając na uwadze warunki klimatyczne które są całkiem inne i specyficzne dla uprawiania kolarstwa górskiego. Wystartowali w zawodach rowerowych MTB o puchar Prezydenta Miasta Zakopane. Pogoda dopisywała ,rowery były przygotowane bardzo dobrze przez zawodników. Po zapisaniu zawodników w listę startową i po prezentacji zawodników odbył się start gdzie w pierwszej grupie kobiet wystartowała Katarzyna Nagaś która zajęła 3 miejsce . Następnymi zawodnikami którzy wystartowali w grupie wiekowej 17-18 lat to byli Paweł Dypa który zajął 8 miejsce , a Sebastian Rząsa 7 miejsce na 13 startujących. Na zaproszenie Klubu „OLIMP- SPORT” – Brzesko zawodnicy wysartowali w bardzo doborowej obsadzie i zajęli również dobre miejsca w kategorii wiekowej 17-18 lat Sebastian Rząsa –8 miejsce Paweł Dypa-9 miejsce , Łukasz Dypa-10 miejsce na 15 zawodników. Następna grupa wiekowa orlik 19-23 lat wystartowali : Witold Barnaś-5 miejsce na 10 startujących Piotr Frankiewicz-6 miejsce na 10 startujących. Na zaproszenie klubu, „OLIMP” przyjechała Mistrzyni Świata MTB –Anna Szafranec , która wystartowała i wygrała w kategorii kobiet .

JAN DYPA

Obóz narciarski „Krynica 2000”

Sekcja Narciarska Uczniowskiego Klubu Sportowego „Dwójka” działającego przy SP Nr 2 w Kolbuszowej zorganizowała w dniach 30. I. 2000 obóz narciarski w Krynicy. Wzięło w nim udział 80 miłośników białego szaleństwa. Obóz ten składał się z dwóch turnusów.

Opiekunami, a zarazem instruktorami nauki jazdy na nartach byli: M. Cichoń, G. Gębarowski i W. Serafin. Wyjazdy na narty organizowane są od trzech lat. W poprzednich latach zimowiska były w Szczawnicy. Na zakończenie każdego turnusu

1. SP 2 Kolbuszowa
2. SP 1 Kolbuszowa
3. Gimnazjum 2 Kolbuszowa
4. Gimnazjum 1 Kolbuszowa
5. SP Kolbuszowa Dolna
6. SP Widelka
7. Gimnazjum Widelka

Puchar zdobyła SP 2 Kolbuszowa, która grała w składzie: Kamil Żarkowski, Krzysztof Kuźma, Damian Wesyleczko, Radosław Brzoza, Michał Kwaśny i Jan Cisło. Trener Michał Franczyk

MIF

odbyły się otwarte mistrzostwa powiatu kolbuszowskiego.

Ogólna klasyfikacja zawodów: I Turnus - grupa młodsza, dziewczęta. I - Kasia Biesiadecka (SP Nr 2 Kolbuszowa), II - Paulina Starosielec (SP Kraków), III - Anna Staniszevska (Zaklinów), IV - Gabriela Nowak (SP Nr 2 Kolbuszowa), V - Barbara Starzec (SP Nr 2 Kolbuszowa). Chłopcy: I - Rafał Korzępa (SP Werynia), II - Robert Cacaj (Gimnazjum Nr 2 Kolbuszowa), Jakub Przyczyna (SP Nr 1 Kolbuszowa), III - Przemysław Pik (SP Nr 2 Kolbuszowa), IV - Michał Starzec (SP Nr 2 Kolbuszowa), V - Robert Kostuj (SP Nr 2 Kolbuszowa).

II Turnus - grupa starsza, dziewczęta: I. Marta Skowrońska (LO Kolbuszowa), II. Magdalena Skowrońska (SP Nr 1 Kolbuszowa), III - Agnieszka Ragan (LO Kolbuszowa), IV - Anna Gnat (LO Zaklinów), V -

Magdalena Fryc (SP Nr 1 Kolbuszowa). Chłopcy: I - Marcin Futyma (LO Kolbuszowa), II - Wiktor Strzelczyk (Gimnazjum Nr 2 Kolbuszowa), III - Rafał Staniszevski (LO Zaklinów), IV - Marcin Małaczyński (LO Kolbuszowa), V - Sebastian Szatkowski (LO Kolbuszowa). Oldboye młodzi: I - Bogusław Małaczyński, II - Arkadiusz Flis, III - Stanisław Skowroński, IV - Józef Popielarz, V - Artur Rozenbajger.

JOANNA MAŁACZYŃSKA
JOANNA OŹÓG



OGŁOSZENIA, REKLAMY...

BADANIA LEKARSKIE KIEROWCÓW

(wszystkie kategorie Prawa Jazdy)
 Badania Profilaktyczne Pracowników (wstępne i okresowe)
 Badania lekarskie dzieci i dorosłych
 wizyty domowe
 USG dzieci przeprowadza
 Lekarz Pediatria

Specjalista Medycyny Rodzinnej

Bożena Barbara Przyczyna

Lekarski Gabinet Prywatny

Kolbuszowaul. Obrońców Pokoju 17
Poniedziałek - Piątek 15⁰⁰ - 16⁰⁰
tel. 7444 - 202, tel. dom. 22 - 72 - 002

KUPNO SPRZEDAŻ

*Potrzebujesz czegoś, chcesz kupić?
 Masz coś do sprzedania, szukasz kupca?
 Zamieść ogłoszenie w naszej gazecie.
 Ogłoszenie i drobne informacje drukujemy za darmo.*

Ogłoszenia drobne

- Sprzedam parkiet brzożowy 40 m², Kolbuszowa Górna 96, tel. 22 73 - 813
- Usługi Nadzór Budowlany, Kierownik budowy Jan Wróbel Kolbuszowa 22 72 - 993
- Regeneracja kaset i cartridge'ów do drukarek. Atrakcyjne ceny! Bliższe informacje pod nr. tel. 22 72 095.
- Kupię mieszkanie w Kolbuszowej, 2 - pokojowe, najlepiej na parterze lub pierwszym piętrze. Tel. (0 -15) 847 14 04.
- Tynkowanie, szpachlowanie, malowanie, płytki. Kontakt: tel. 0 606 43 34 50.
- Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej zakupi perz, większą ilość tel. 2271 - 071
- Posiadam do sprzedania komiksy z różnych serii i magazyny z różnych krajów. Tel. 22 73 761

ZAKŁAD UBOJU I PRZETWÓRSTWA MIĘSNEGO**„RADIKAL”**

36 - 100 Kolbuszowa Dolna
ul. Tarnobrzeska 21
tel./fax (0 -17) 22 71 302

Zakład istnieje od 1990 roku.

Specjalizujemy się w tradycyjnym przetwórstwie.

Dla poważnych odbiorców realizujemy

indywidualne zamówienia.

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych na zakupy:

*Plac Wolności 12,
 ul. 11 - go Listopada 15/2,
 ul. Janka Bytnara 35/37 (Manhatan).*

**NOWOOTWARTE CENTRUM HANDLOWE****Szanowni Klienci !**

Oferujemy około **10.000 asortymentów** spożywczych i przemysłowych. Codziennie nowa promocja towaru, wiele degustacji, dobre pieczywo z licznych piekarni, świeże owoce i warzywa.

Duży wybór wędlin.

Do nas możesz przyjść na zakupy z dzieckiem, które bezpiecznie i wesoło spędzi czas w kąci dla dzieci. A co najważniejsze dla Klienta - najniższe ceny.

Ponadto realizujemy "talony" pracownicze dla zakładów pracy.

Zapraszamy codziennie w godz. 6⁰⁰ - 21⁰⁰
w soboty 7⁰⁰ - 19⁰⁰

36-100 Kolbuszowa, ul. 11 Listopada 3, **tel. 2274 612.**

Zapraszamy

NASZYM KLIENTOM Z OKAZJI ŚWIĄT ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO ŻYCZYMY, ABY MOC JEGO ZWYCIĘSTWA NAD ŚMIERCIĄ BYŁY ŹRÓDŁEM NOWYCH ŁASK WE WSZYSTKICH WYMIARACH ŻYCIA OSOBISTEGO I SPOŁECZNEGO

PREZES PHU „OREX” ORAZ

PREZESI ZPOW „ORZECH”

NAJNIŻSZE CENY I DUŻY WYBÓR

towarów spożywczych i przemysłowych dostępny jest w **Hurtowni**



i firmowym sklepie samoobsługowym

Polecamy również smaczne posiłki

W BARZE „MIŚ”

czynne od 7⁰⁰ do 20⁰⁰, a w soboty od 7⁰⁰ do 16⁰⁰

Kolbuszowa, ul. Rzeszowska 7

Życzymy udanych zakupów i smacznych obiadów

Wyrób i Handel Galanterii Drzewnej

ANDRZEJ KRET - Oferuje: tralki, słupki, królówki, galanteria drzewna ul. Krakowska 62, 36-100 Kolbuszowa tel. (0-17) 22-72-681, tel. kom. 0605 261 690

ZIEMIA
KOLBUSZOWSKA

Wydawca: Towarzystwo Kultury im. J.M. Gosłara w Kolbuszowej. Redaguje zespół: **Benedykt Popek** - redaktor naczelny, Jacek Bardan, Michał Franczyk, Andrzej Jagodziński, Bogdan Romaniuk, Maciej Skowroński, Józef Sudoł. Adres redakcji (tymczasowy): ul. Piłsudskiego 7, 36-100 Kolbuszowa, tel. 017/22 72 408. Skład, łamanie i druk: "ABAKUS" s.c., Kolbuszowa ul. J. Bytnara 25, tel. 017/22 73 027. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Autorzy tekstów - o ile mają taką możliwość - proszeni są o dostarczanie ich na dyskietkach. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów, poprawek stylistycznych i wstawiania śródtytułów. Przedruk tekstów i fotografii dozwolony tylko za zgodą autorów lub redakcji. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada. "Ziemia Kolbuszowska" jest zrzeszona w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej: INDEKS: 32616X, ISSN 1232-051X.